Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 6 STYCZNIA 1931 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 6

Strejk górników w Niemczech.

Dziś rozpocząć się mają rokowania z właścicielami kopalń.—Pomoc Moskwy dla strejkujących.—Zatarg w przemyśle włókienniczym.

Komuniści nawołują do strejku generalnego

Berlin, 5 stycznia.
(Telegram własny).

Część strejkujących górników w zagłębiu Ruhry przystąpiła dziś do pracy. Policja obstawiła wszystkie kopalnie, aby zapewnić pracującym górnikom bezpieczeństwo. Minister pracy wyjechał dziś na teren objęty strejkiem.

W Dortmundzie mają się odbyć rokowania pomiędzy górnikami a właścicielami kopalń.

★

Moskwa, 5 stycznia.
(Telegram własny)

W związku ze strejkiem górników niemieckich komintern oraz komunistyczna międzynarodówka zawodowa wydały odezwę wzywając wszystkich robotników transportowych świata, aby nie wyładowywali ani jednej tonny węgla, pochodzącej z zagłębia Ruhry.

Robotnicy sowieccy pracować będą dodatkowo po kilka godzin tygodniowo, a zarobione pieniądze przeznaczą na pomoc dla strejkujących górników.

★

Berlin, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W Bochum obradowała dziś konferencja delegatów komunistycznej opozycji zawodowych związków górniczych.

Poseł komunistyczny do parlamentu Rzeszy Florin zapowiedział, że komitety centralne partji komunistycznej udzielą akcji strejkowej energicznego poparcia.

Jeden z delegatów podkreślił, że na wszystkich szybach Zagłębia Ruhry komitety strejkowe podejmą akcję, zmierzającą do wywołania strejku w całem Zagłębiu.

Akcja ta ma zmierzać do skłonienia organizacyj zawodowych wszystkich najważniejszych gałęzi przemysłu, m. in. organizacyj robotników metalurgicznych, portowych oraz pracowników, zajętych w komunikacji, do solidaryzowania się ze strejkującymi i przystąpienia do strejku generalnego.

Berlin, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Walka o taryfę płac w różnych gałęziach przemysłu niemieckiego przybiera coraz szersze rozmiary. Poza wypowiedzeniem umów cennikowych m. i. w Zagłębiu Ruhry w przemyśle włókienniczym, nastąpiło ostatnio rozbicie się rokowań cennikowych w saskim przemyśle szklarskim, gdzie rozpoczął się też od nowego roku stan beztaryfowy.

Wobec tego, że tylko drobny ułamek robotników przyjął zaproponowane przez pracodawców nowe warunki płacy cały saski przemysł szklarski z małemi tylko wyjątkami stanął w dniu 5 stycznia roku b.

Strejk włókniarzy w Szwecji.

Sztokholm, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wskutek przerwania rokowań w sprawie zawarcia nowej zbiorowej umowy pracy miał wybuchnąć dnia 7-go stycznia częściowy strejk w przemyśle tkackim.

Po zerwaniu rokowań pracodawcy powzięli decyzję w sprawie obniżenia płac robotniczych we wszystkich fabrykach, na co robotnicy zareagowali w ten sposób, iż ogłosili na dzień 12 stycznia strejk powszechny we wszystkich fabrykach tkackich.

Strejk objąć ma 33.000 robotników.

Brüning na pograniczu polskiem.

Kanclerz przestrzega przed agresywną polityką. — Pomoc dla prowincji Wschodnich.

Propagandowa podróż ministrów niemieckich.

Berlin, 5 stycznia,
(Telegram własny).

Kanclerz Bruning przybył dziś na niemiecki Górny Śląsk w towarzystwie ministra Treviranusa i szeregu wyższych urzędników ministerjalnych.

Miejscowe władze usiłowały przyjazdowi kanclerza nadać manifestacyjny charakter.

Po przemówieniach przedstawicieli przemysłu i rolnictwa, którzy scharakteryzowali sytuację na Śląsku kanclerz Bruning udał się na pogranicze polskie.

Berlin, 5 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pierwszy etap podróży kanclerza Brueninga wraz z towarzyszącemi mu osobami był Lemborg w Pomeranji.

Kanclerz, który przybył tu dziś przed południem, przyjął sprawozdania złożone mu przez nadprezydenta i przedstawicieli władz miejscowych.

W odpowiedzi swej kanclerz podkreślił, że zwłoka w wykonaniu zarządzeń pomocy wschodniej nastąpiła wskutek zerwania rokowań pożyczkowych z bankami zagranicznemi spowodowanego rozwiązaniem Reichstagu. Obecnie rząd musi szukać innych źródeł dochodów dla sfinansowania programu pomocy.

Najważniejszem zadaniem jest utrzymanie rentowności rolnictwa. Kanclerz z naciskiem apelował do zebranych, aby energicznie występowali przeciwko wszelkim wiadomościom mogącym przyczynić się do rozwoju polityki zbyt agresywnej. Uwaga narodu niemieckiego zwrócona była w ub. dziesięcioleciu w kierunku Nadrenji, obecnie zaś skierowana jest ona na prowincje wschodnie, od których zależy przyszłość całych Niemiec.

O godzinie 18.15 kanclerz Bruening oraz min. Treviranus wraz z towarzyszącymi im urzędnikami przybyli do Piły.

W gmachu nadprezydentury odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli władz i prasy. W Miastku odbyła się konferencja w czasie której przemawiał Treviranus, który m. in. zapewnił, że rząd Rzeszy użyje wszystkich możliwych środków celem wykonania programu pomocy.

Curtius sam przyznaje,

iż skargi niemieckie w Genewie nie znajdą poparcia.

Berlin, 5 stycznia.

Min. Curtius przed wyjazdem do Genewy wygłosił na posiedzeniu „Volkspartei" w Pforsheim przemówienie polityczne.

Niemiecki minister spraw zagranicznych starał się uzasadnić swą politykę i zyskać zaufanie partji do której należy.

„Volkspartei" ma na siebie wziąć obowiązek przeprowadzenia wielkiej kampanji na rzecz jego wystąpień w Genewie. Curtius podkreślił, iż nie może zapewnić, iż Niemcy odniosą zwycięstwo w Genewie, będzie się jednak starał przekonać dyplomatów, iż naród niemiecki jest pokrzywdzony.

Interpelacja ukraińców

w sprawie wypadków w Małopolsce.

WARSZAWA, 5 stycznia.

W sobotę, dnia 10 b. m. na posiedzeniu komisji prawniczej w senacie rozpatrywany będzie wniosek senatorów ukraińskich w sprawie wypadków, związanych z przeprowadzeniem pacyfikacji przez oddziały wojskowe w Małopolsce Wschodniej.

Do wniosku ukraińskiego dołączonych będzie 70 kartek pisma maszynowego. Opis niektórych wypadków, jakie rozegrać się miały na terenie Małopolski Wschodniej, a mianowicie szczegóły obicia działaczy ukraińskich.

W tej sprawie delegacja ukraińców występuje w Londynie i Genewie z prośba o interwencję państw zagranicznych wobec rzekomych wypadków znęcania się nad ukraińcami w Polsce.

Zakopane, 5 stycznia.

Starszy asystent wydziału weterenarji uniwersytetu warszawskiego dr. Jan Cramer udał się w towarzystwie brata ciotecznego Józefa Lecholskiego na wycieczkę. Po drodze dr. Cramer pośliznął się i wpadł do doliny w pobliżu Roztoki. Dr. Cramer poniósł śmierć na miejscu.

Święto Trzech Króli.



W dniu dzisiejszym świat chrześcijański obchodzi Święto Trzech Króli, którzy na wieść o Narodzeniu Chrystusa pośpieszyli złożyć mu hołd. Ilustracja nasza jest fotografją słynnego portretu Albrechta Dürera, przedstawiającego scenę przybycia trzech króli z darami do Betleem.

Prof. Bartel

nie będzie interwenjował w sprawie „Brześcia"

WARSZAWA, 5 stycznia.

W ostatnich dniach cały szereg dzienników podaje wiadomość, jakoby były premjer prof. dr. Bartel miał zamiar wystąpić wobec Prezydenta Rzeczypospolitej z interwencją w sprawie „Brześcia". Dzisiaj dziennikarze warszawscy zwrócili się do prof. Bartla telefonicznie do Lwowa z zapytaniem, czy wiadomość o jego interwencji odpowiada prawdzie. Prof. dr. Bartel odpowiedział dziennikarzom warszawskim iż wiadomość ta od początku do końca jest zmyślona.

Kto stracił i kto zarobił

na przerachowaniu długów hipotecznych i na obecnym stanie budownictwa.

Polska ma pieniądze na zażegnanie kryzysu mieszkaniowego.

Głód mieszkaniowy spowodował w ostatnich czasach publikacje szeregu artykułów i ankiet w prasie polskiej.

Sprawa rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego była różnorodnie komentowana i nawet objaśniana szeregiem cyfr i danych statystycznych. Lecz w żadnym z tych artykułów nie poruszano zasadniczej kwestji, jedynie stwierdzono, że

jest źle, że liczba bezdomnych wzrasta, że trzeba budować i że na to trzeba pieniędzy.

Nikt nie poruszył przyczyn, które spowodowały to zło, jak również nikt nie starał się należycie wyjaśnić, kto i ile zyskał na tym stanie rzeczy, kto zaś ponosi straty i dlaczego jest tak źle w rzeczywistości i w czem tkwi zło zasadnicze.

Zaczniemy naprzód od tych, którzy już zyskali i przytaczamy parę liczbowych danych. A więc w pierwszym rzędzie: —

kto zarobił na przerachowaniu przedwojennych długów i zobowiązań hipotecznych i wiele zarobiono w złotych polskich.

Obdłużenie hipoteczne w latach 1910—1914 bez czterech województw wschodnich t.j. Wileńszczyzny, Nowogródzkiego, Poleskiego, Wołyńskiego i bez województwa Śląskiego wyrażało się w następujących liczbach:

w b. Królestwie Kongresowem 642.534.699 fr szw.

w Poznańskiem i na Pomorzu 308.500.000 fr. szw.

w Małopolsce 919.349.500 fr. szw.

Ogółem 1.869.384.199 fr. szw.

Kwota ta, przerachowana na złote wyniesie okrągło 3.177.384.000 złotych. Dodając do tego kwoty hipoteczne z reszty brakujących województw można przyjąć, że

obciążenie wynosiło okrągło pięć miljardów złotych.

Na skutek przerachowania kwot obciążeń hipotecznych na podstawie „Lex Zoll" w kwietniu 1924 r. zredukowano kwoty obciążeń o 88,6 proc., czyli pozostało na hipotekach tylko 570.000.000 zł. zaś właścicielom nieruchomości podarowano 4.430.000.000 zł. Gdyby właściciele, nieruchomości obciążonych hipotekami byli zmuszeni płacić tylko 6 proc. od tych sum w stosunku rocznym, wówczas wierzyciele kwot hipotecznych otrzymaliby 265.800.000 zł. rocznie.

Tak wyrażają się roczne

zyski właścicieli nieruchomości w Polsce

Następnie rozważymy wiele zyskali lokatorzy, bronieni przez ustawę o ochronie lokatorów.

Wysokość czynszów wpłacanych obecnie wyraża się kwotą 544.000.000 zł. Gdyby czynsze te zwaloryzować do pełni czynszów przedwojennych, wówczas lokatorzy wpłaciliby 936.000.000 zł. rocznie, a zatem

lokatorzy zyskują rocznie 392.000.000 zł.

Zapytamy teraz kto traci na tym stanie sprawy?

Oczywiście **stracili drobni kapitaliści** którzy przed wojną lokowali swe oszczędności na hipotekach, — **obniżyła się wartość domów**, które na skutek nieremontowania uległy większemu zniszczeniu, — **straciły instytucje bankowe i kasy**, które pośredniczyły przy lokowaniu kwot na hipotekach — i wogóle **stracili ludzie, którzy pośredniczyli przy budownictwie mieszkaniowem.**

Powyższe cyfrowe dane wskazują jasno, że z obrotu gospodarczego w budownictwie ubyła kwota 396.000.000 zł. rocznie, w czem 265.000.000 zł. strat poniesionych przez kapitalistów, i 131.000.000 zł., które były przeznaczone corocznie na remont i adminisrację domów i na zwiększenie stopy życiowej osób, związanych z budownictwem mieszkaniowem.

Do liczby osób, które ponoszą straty należy zaliczyć te jednostki, które na skutek braku lokali, odstępowanych z wolnej ręki,

są zmuszone płacić za dach nad głową tyle, ile posiadacze wolnych lokali zażądają.

Są to sublokatorzy. Sublokatorzy, składający się w przeważnej części z inteligencji pracującej często czynszem uiszczanym za dwa pokoje płacą szczęśliwym lokatorom cały lokal pięciopokojowy.

W danym wypadku byłoby ciekawe przytoczyć również dane cyfrowe, dotyczące kwot uiszczonych przez sublokatorów.

Przed wojną było w miastach w przybliżeniu 1.500.000 mieszkańców, w czem większe lokale wynosiły około 34 proc. mieszkań t.j. większych lokali było 510.000.

Jeśli przyjąć, że obecnie w każdym z tych lokali odnajmuje się tylko jeden pokój, za który płaci się średnio 80 zł. miesięcznie t. j. 960 zł. rocznie, — zatem sublokatorzy wpłacają: 48.960.000 zł. rocznie, czyli zyski lokatorów, którzy korzystają z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów wynoszą 392.000.000 plus 48.960.000 t. j. razem

440.960. zł. rocznie,

zyski zaś właścicieli nieruchomości wynoszą 265.800.000 zł. Łącznie zatem lokatorzy i właściciele nieruchomości zarabiają

710 miljonów złotych rocznie.

Biorąc powyższe liczbowe dane, nasuwa się pytanie, czy można znaleźć pokrycie finansowe na budowę mieszkań w miastach? — **Można.**

M. P.

Francja w żałobie

po śmierci marszałka Joffre'a.

Paryż, 5 stycznia.
(Telegram własny „Republiki")

Od rana tłumy publiczności defilowały bez przerwy przed trumną marszałka Joffre'a. W ciągu dnia tłumy wzrosły do tego stopnia, że policja z trudem utrzymywała porządek.

O godz. 15-ej przed trumną przedefilowało już zgórą 25 tysięcy osób. O godzinie 17-ej rzeka ludzka wypełniła plac przed Szkołą Wojskową i przylegające ulice.

Popołudniu żona zmarłego modliła się długo przy trumnie.

Według dotychczasowych wiadomości w pogrzebie marszałka Joffre'a weźmie udział belgijski następca tronu.

Min. Zaleski wygłosi exposé

na posiedzeniu komisji sejmowej w dn. 10 b. m.

Warszawa, 5 stycznia.

Natychmiast po wznowieniu prac ustawodawczych, minister spraw zagranicznych, Zaleski, wygłosi w sejmie expose, szczegółowo oświetlając obecną sytuację międzynarodową, oraz wytyczne polityki zagranicznej Rzplitej.

Minister wygłosi expose w komisji spraw zagranicznych sejmu, najprawdopodobniej na posiedzeniu w dniu 10-ym b. m.

Wystąpienie ministra Zaleskiego w sejmie wzbudziło duże zainteresowanie w kołach politycznych w Polsce i zagranicą ze względu na to, iż expose szefa polityki zagranicznej, wygłoszone zostanie w przededniu styczniowej sesji rady Ligi narodów, która rozpoczyna się dnia 19-go b. m. w Genewie.

Trzęsienie ziemi w Grecji.

10 tysięcy ludzi obozuje pod gołem niebem.

Ateny, 5 stycznia.
(Telegram własny).

W Koryncie i okolicy miały dziś miejsce nowe wstrząsy podziemne, które wyrządziły niezwykłe szkody. 10 tysięcy ludzi obozuje pod gołym niebem. Rząd zorganizował wielką akcję pomocy i zakupił namioty w których będzie umieszczona bezdomna ludność. 36 domów zostało rozsypanych w gruzy.

Na szczęście nie zanotowano dotychczas ani jednego wypadku śmierci.

ATENY, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wskutek ostatniego trzęsienia ziemi w Koryncie zawaliło się 300 domów. Jest jedna osoba zabita i 4 lekko ranne. Wstrząsy podziemne trwają w dalszym ciągu.

Traktat przyjaźni z Rumunją

będzie odnowiony.

Dowiadujemy się, że przed sesją rady Ligi narodów nastąpi w Genewie spotkanie ministra spraw zagranicznych Polski, b. Augusta Zaleskiego, oraz ministra spraw zagranicznych Rumunji, p. Mironescu.

Szefowie polityki zagranicznej obu państw postanowią prolongować traktat przyjaźni i przymierze polsko-rumuńskie, których termin wygasa dnia 26-go marca 1931 roku.

W PRZEDEDNIU BATALJI GENEWSKIEJ.

Na forum Rady Ligi Narodów rozegra się wkrótce najbardziej emocjonująca i ważka dla dalszego rozwoju Europy dyskusja, której osią **będą żądania Niemiec w sprawie rewizji Traktatu Wersalskiego** i —co za tem idz.e — **granic obecnych Rzeszy.**

W sprawie tej Francja zajęła już określoną pozycję, a główne wytyczne jej polityki kreśli i precyzuje jasno i dobitnie senator **Henry Berenger.** Oto co pisze polityk francuski:

„Za kilkanaście dni zbierze się w Genewie Rada Ligi Narodów. Nemcy podejmą na tej konferencji bezwątpienia ofenzywę polityczną w sprawie „rewizji traktatów pokojowych". Pod tą postacią wysuną one cały kompleks żądań, dotyczących de facto rewizji granic i zobowiązań finansowych. Jakiego kalibru będą żądania Niemiec ich reklamacje można sobe łatwo zdać sprawę, gdy s'ę uwzględni akcję, którą prowadził niedawno dr. Shacht w S!anach Zjednoczonych na rzecz rewizji planu Young'a, oraz objazdy Śląska niemieckiego przez ministra Wirtha i Curtiusa. Należy zatem być przygotowanym na to, że dr. Curtius uczyni objektem swej akcji w Genewie **kwestję polską.**

Oczywistą jest rzeczą, iż rezultat wyborów na Śląsku polskim zirytował mocno Wilhelmstrasse. Stąd też jako pretekst do wystąpienia w Genewie obrał rząd Rzeszy kwestję rzekomego ucisku mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku i pogwałcenia jakoby jej spraw przy wyborach listopadowych. Atak ten nie uda się z pewnością, albowiem brak mu będzie podstaw faktycznych i dowodów objektywnych.

Na drugim planie akcji genewskiej d-ra Curtiusa znajduje się **atak na tak zw. „Korytarz pomorski".** Dlatego to rząd Rzeszy domaga się wciąż rewizji Traktatu Wersalskiego. Rewizja ta — w myśl żądań niemieckich — miałaby obejmować: **1) zlikwidowanie korytarza pomorskiego, 2) przyłączenie Austrji do Niemiec, 3) przyznanie Rzeszy niemieckiej prawa do zbrojeń w dowolnej mierze.**

Rewizja przeprowadzona w tym sensie i duchu byłaby **zupełnem obaleniem status quo w Europie** i utorowaniem drogi dla pangermanizmu. To zaś znaczy, że żądania Niemiec **nie znajdą w Genewie posłuchu.**

Francja musi zająć stanowisko wobec rewizjonizmu niemieckiego — i to nietylko na dziś, lecz na jutro — albowiem front wewnętrzny w Nemczech w kwestji rewizji Traktatu Wersalskiego jest jednolity i obejmuje zarówno prawicę i lew cę, jak i cenarum. Najwymowniejszym dowodem jednolitości stanowiska wszystkich partji politycznych w Niemczech, gdy chodzi o tę kwestję, jest wypowiedzenie się przywódcy centrum, ks. Kaasa, który uchodzi — i słusznie — za inspiratora polityki obecnego kanclerza Rzeszy, d-ra Brüninga, oraz cieszy się wielkim wpływem nietylko w łonie swej własnej partji.

Otóż to, co wypowiedział ks. Kaas o polityce Niemiec w stosunku do b. aljantów a specjalnie wobec Francji i jej sprzymierzeńców — jest w gruncie rzeczy tym samym programem prowokacji i zaborów, który wystawia Hitler i jego obóz. Oczywiście ks. Kaas ub'era swoje tezy w inną **formę, niż Hitler,** formalnie wyrzeka się demagogji, ale **faktycznie** występuje w obronie tych samych żądań i, w dodatku, grozi katastrofą, gdyby one miały być odrzucone przez Ligę Narodów. Katastrofa przepowiadana przez ks. Kaasa ma pogrzebać pod gruzami nietylko Niemcy, ale i inne państwa europejskie.

„Więzień wersalski (Niemcy), pisze ks. Kaas, wstrząśnie kolumnami swego więzienia, obali je i pod gruzami zagrzebie i swych dozorców".

Metafora obrazowa. Poetyczna. Ale też polityczna. Francja zrozumie bezwątpienia jej sens i odpowie właściwie na konferencji genewskiej"

K. L.

„Rząd musi opuścić Paryż!"

Taki rozkaz wydał 30 sierpnia 1914 roku generalissimus Joffre.

Ze wspomnień kapitana Salina, oficera ordynansowego w sztabie armji gen. Joffrea'a.

To są n ezapomniane godziny! Godziny, w czasie których, naczelny nasz wódz, który nas obecnie na zawsze opuścił, z kamiennym spokojem i pewnością sieb e opracowywał i realizował kolosalny a tak brzem'enny w skutki plan, który zwycięską od pierwszej chwili wojny ofenzywę niem ecką zatamował i zamienił w odwrót.

Ranek 30 sierpnia 1914 roku. Pełen blasków słonecznych ranek niedzielny. W głównej kwaterze zameldował się przybyły z Paryża oficer sztabu generalnego, wytworny w każdym calu, w eleganckiem mundurze. był to pułkownik Harb llou, **oficer łącznikowy między rządem i główną kwaterą.** Pełniłem wówczas służbę i zameldowałem pułkownika. Naczelny wódz przywitał się z nim i ośw.adczył spokojnie bez zbytecznych słów i gestów:

— **Zdecydowałem się na przeprowadzenie kontrofenzywy.**

Naczelny wódz skłonił na moment głowę, a następnie spoglądając eleganckiemu sztabowcowi wprost w oczy, znów się odezwał tym samym spokojnym tonem, co poprzedn o:

— **Obecnie zaś, mon cher ami, poprosze rząd o opuszczenie Paryża. Nie koniecznie dzisiaj, lecz w każdym bądź razie w ciągu trzech — czterech dni.**

Pułkownik drgnął. Widząc jednakże kamienny spokój głównodowodzącego, nie zdobył się na inną odpowiedź, niż: **„Rozkaz, pan'e generale!"**

Joffre lekko skinął głową i patrząc na rozłożoną mapę zauważył:

— Pod ochroną fortyfikacji paryskich które jeszcez umocnię, sformuje nową armję. Musi mi ona umożl.wić swobodę manewrowania.

Pułkownik Herbillou zasalutował:

— Za dwie godziny będę w min'sterstwie wojny i złożę meldunek panu ministrowi M llerandowi...

Następnego przedpołudnia stanął pułkownik ponowie przed obliczem Naczelnego Wodza.

— Pan minister wojny polecił m: zameldować: **„Gdyby w chwili wybuchu wojny wyjazd rządu nastąpił jednocześnie z arządzeniem stanu oblężenia, wówczas p.erwsze posunięcie byłoby w równej mierze zrozumiałe jak i drugie.**

Naczelny wódz spokojn e wysłuchał oficera łącznikowego. Po kró:kiej chwili odezwał się:

— Z pierwotnego planu kontrofenzywy na odcinku A sne — Oise zrezygnowałem, gdyż wojska angielskie, które są zupełn'e wyczerpane nie są w stanie wykonać zadania, wyznaczonego im w plan e operacyjnym. Proszę zameldować o tem panu ministrowi wojny...

Pierwszego września telefonował Herbillon z Paryża: „pułkownik brał udział w naradz e, jaka odbyła się między marszałkiem Frenchem, lordem Kitchenerem i ministrem wojny Milleranedem. French kategorycznie oświadczył, że oddziały angielskie muszą, ze względu na wyczerpanie, conajmn!ej na przec'ąg pięciu tygodni być zakwaterowane na południ'e od Fontainebleau. W rezultacie French na skutek us lnych perswazji Milleranda wyraził zgodę wyruszenia nad Marnę z jedną dywizją.

W n'edz'ele 6 września przybył pułkownik Herbillon z Bordeaux, dokąd s'ę rząd przeniósł po opuszczeniu Paryża, do Chatillon-sur-Seine, gdzie znajdowała sie główna kwatera Joffre'a.

Joffre przyjął pułkown ka natychmiast i wskazując na szpileczki z chorągiewkami, któremi była upstrzona mapa sztabu generalnego, powiedz'ał:

— Zupełnie nie do uwierzenia. Posiadamy n'ebywałe szanse. Nadszedł odpowiedn' moment. Nie spodziewałem się go tak prędko. Musimy wykorzystać naj drobniejszy nawet szczegół, który będzie dla nas korzystny. French zgodził się na wzięcie udz'ału w ofenzywie ze wszystk'emi siłami jakie ma do rozporządzenia. S:tawamy wszystko na jedną kartę. Lepiej pozwol'my zniszczyć się, niż w dalszym ciągu cofać się. Lecz cofać się będą musieli teraz niemcy. Wysłałem jak panu wiadomo szyfrowany meldunek do rządu w spraw e wydanych zarządzeń. W ten sposób należy ofenzywę uważać za rozpoczętą.

Żegnając się z pułkownikiem Herbillonem Joffre dodał:

— Ja wydałem tylko zarządzenia — rezultaty, mon cher ami, leżą w każdym bądź razie, w rękach Najwyższego.

Herbillon wychodz'. Odprowadzam go do auta. Pułkownik położył mi rękę na ramieniu i powiedział:

— **H;storyczny moment! Co za niezwykły człowiek! Nie do opisania! Po rozmowie z nim czuję się przepojony niezachw'aną ufnością!**

Opowiedziałem pułkownikowi o nieporozumieniu, jakie poprzedn ego dnia wynikło między Joffrem a Frenchem. Anglik, marszałek, a więc starszy stopniem od Joffre'a, uważał, że n'e jest obowiązany podporządkowywać się mu.

Pułkownik, który słuchał mnie z roztargnieniem, powtarzał bez przerwy:

— **Nie do op'sania! Co za człowiek!**

Po chwili auto wiozło go w kierunku Paryża...

Wracałem wolnym krokiem. Historyczny moment! Los wielk ego państwa, jego przeszłość, jego przyszłość znajdowały się w sercu, mózgu i ręku **jednego, jedynego człowieka.** Czy po czterotygodniowych niepowodzeniach wybrał on odpowiedn' moment? Czy wykorzysta go on w zupełności?

Mimowoli zatrzymałem się. Z północy dochodziły głuche odgłosy kanonady. Odgłosy te następowały po sobie z taką szybkością, że rob ły wrażenie długotrwałych grzmo:ów. Tam walczyła 9 armja gen. Franchet d'Esperey a na prawo od niej 4-ta, Focha.

Niepewność tamowała mi oddech w piersiach: Czy Joffre, Naczelny Wódz, wybrał od powiedni moment?

Okązało s.ę, że — tak.

Granice Polski gwarancją pokoju.

Zabiegi niemieckie w kierunku zerwania sojuszu polsko-francuskiego.—Czy Niemcy dążą do nowej wojny?

Granice Francji leżą nad Wisłą.

Paryż, 5 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dzienniku „Le Figaro" **ukazał** się artykuł omawiający zabiegi czynione przez Niemcy, w celu **oderwania Francji od sojuszu z Polską.** Ciekawem jest stwierdzić — oświadcza autor artykułu Lucjan Corpochot, że im bardziej zbliżamy się do sesji genewskiej, **na której Polska i Niemcy staną przeciwko sobie, tembardziej daje się zauważyć we Francji dążenie do utrwalenia opinji, iż rozumniej byłoby może przeprowadzić pewne zmiany w wytkniętej granicy niemiecko-polskiej i poświęcić pokojowi światowemu dostęp Polski do morza.**

Ze wszystkich stron występują obrońcy tego rodzaju projektów. Pacyfiści nawołują polaków do **nieobstawania przy obecnych granicach, a francuzów do nie okazywania Polsce poparcia zdolnego wywołać nową zawieruchę wojenną.**

Powstaje pytanie, gdzie znajduje się dyrygujący podobnym koncertem. **Nie należy zapominać, że istnienie Polski jest gwarancją pokoju europejskiego. Nie wolno mówić nikomu, że polacy myślą o wojnie, wówczas gdy wystarczy nie być ani głuchym ani ślepym, aby zdać sobie sprawę z wojowniczych namiętności, które znowu opanowały niemców.**

Jeden tylko wzgląd może zahamować ich zachłanne instynkty. Jest nim obawa przed możliwością poniesienia klęski. Wszyscy strategicy i generałowie z wojny światowej, poczynając od Ludendorffa nie ukrywają przed Niemcami, że nie możliwem jest dla nich prowadzić wojnę na dwa fronty. Plany niemieckie z przed roku nie ziściły się — powiada Ludendorff — z tego powodu, że Niemcy zmuszone były walczyć na dwa fronty.

Cóż dopiero może być w przyszłości z powodu groźnego wysunięcia frontu polskiego w pobliżu Berlina. Niemcy pragną cofnąć w tył granicę polską właśnie dlatego, że zdają sobie doskonale sprawę z tego niebezpieczeństwa. Gdyby Francja ustąpiła przed presją propagandy niemieckiej, to granice jej okazałyby się jeszcze bardziej ogołocone, niż po opróżnieniu Moguncji. Pozostawienie **Polski samej sobie byłoby błędem daleko poważniejszym, niż ten, który popełnił Napoleon III, dopuszczając, ażeby Prusy zgniotły Austrję pod Sadową. Byłoby to równoznaczne z ściągnięciem pioruna na Francję.**

Doskonale zaznaczył to poseł Franklin Bouillon, oświadczając w izbie deputowanych, **że granice francuskie leżą nad Wisłą.** Rzecz ta jest tak oczywista, że nie zrozumiałem jest w jaki sposób przyjaciele pokoju mogą niedoceniać potęgi Polski. Rodzi się pytanie czy czasem ci, którzy dziś rzucają anatemę na Warszawę nie są poprostu zamaskowanymi przyjaciółmi Niemiec.

Dla historyka pozostaje zawsze zagadką dziwny przywilej, z którego korzystają Niemcy i dzięki któremu pozostają w oczach Francji i pacyfistami nawet wtedy, gdy przy każdej okoliczności dają dowody brutalnej siły.

Sport.

—o—

Dzisiejsze mecze
hokejowe w Łodzi.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziane są dwa spotkania hokejowe o mistrzostwo klasy B. O godz. 11-ej grają Union — Kadimah, zaś o 14-ej ŁKS — Triumph. Oby dwa spotkania odbędą się na boisku ŁKS.

Triumph zaproszony
przez A.Z.S. do Poznania.

Jak się dowiadujemy doskonały łódzki zespół koszykówki Triumf zaproszony został przez mistrza Polski AZS poznański na dzień 17 i 18 stycznia do Poznania. AZS rewizytować będzie Triumf w Łodzi w dniach 21 i 22 lutego.

Międzynarodowe zawody
pływackie w Krakowie.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie międzynarodowe zawody pływackie, w których obok asa naszego pływactwa Bocheńskiego weźmie udział elita pływaków polskich oraz dwaj znakomici pływacy czescy Modricky i Svehla. Zawody organizuje krakowska YMCA.

Walne zebranie
związku gier sportowych.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w sali YMCA walne zebranie związku gier sportowych, które zapowiada się bardzo burzliwie.

Kalendarzyk ligowy już opracowany.

Kalendarzyk rozgrywek ligowych został już opracowany przez Wydz. Gier i Dyscypliny Ligi, przyczem ostatnie mecze wyznaczone zostały na październik, co umożliwi klubom ligowym rozegranie po tym terminie spotkań towarzyskich.

Kalendarzyk ten musi być zatwierdzony przez walne zebranie Ligi, które odbędzie się w dniach 17 i 18 stycznia w Warszawie.

Bar-Kochba zdobyła
mistrzostwo drużynowe Łodzi.

W niedzielę w godzinach wieczorowych odbyły się w lokalu Bar-Kochby wojewódzkie zawody w podnoszeniu ciężarów, celem wyeliminowania mistrza Łodzi. W zawodach brały udział dwa kluby Siła i Bar-Kochba.

Wspaniały talent Bar-Kochby łódzkiej Weingarten, pobił nowe trzy rekordy Polski, poprawiając własne, ustanowione przed dwoma tygodniami w Grudziądzu. Pozostali dwaj zawodnicy Bar-Kochby Minc i Sztern nie znajdowali się w zbyt dobrej formie.

W bardzo dobrej formie znajdował się również zawodnik Siły Gerszon, który również ustanowił nowy rekord Polski w wyrywaniu. Weingarten uzyskał w wyciskaniu 76 klg. (dotychczasowy jego własny rekord 75 klg., podrzucaniu 110 klg.) dotychczasowy rekord własny 108 klg. oraz ogólny wynik 266, co jest również nowym rekordem Polski.

Tytuł mistrza województka łódzkiego zdobyła Bar-Kochba zyskując w sumie 1768 klg. przed Siłą 1602 klg. W najbliższym czasie rozegrane zostaną zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Polski, przyczem warto zaznaczyć, że Bar-Kochba łódzka jest bardzo poważnym kandydatem na mistrza drużynowego Polski.

Ping-pongiści Hasmonei
jadą do Warszawy.

W dniach 10 i 11 stycznia odbędzie się w Warszawie turniej ping-pongowy urządzony staraniem ŻASS-u.

Na turniej ten zaproszona została mistrzowska drużyna Łodzi Hasmonea, która udaje się do Warszawy w swym reprezentacyjnym składzie: **Edelbaum, Hendeles, Librach i Inzelsztein.**

Co można wysyłać do Rosji?
Warunki wysyłki i wysokość pobieranego cła

Jak się dowiadujemy — ostatnio zaprowadzone zostały przez władze sowieckie nowe normy, na przeciąg jednego roku, dotyczące wysyłki do Risji paczek i przesyłek pocztowych.

W myśl tych nowych zasad wysyłane być mogą do Rosji, pod jeden i ten sam adres, paczki o wadze brutto 5 kg. Paczki te mogą zawierać, ryż, mąkę, makaron, tłuszcz, rozmaite kasze, oraz cukier i wyroby cukiernicze, fosfatynę, chleb, skondensowane mleko, konserwy, mięsne i owocowe, oraz jarzynowe, mięso i jego przetwory, ryby, kawior, sól tran rybi, kawa, kakao, cykorja, herbata, mydło, pończochy, koszulki trykotowe (tylko po jednym komplecie, pończoch tylko sześć par), z innych trykotaży tylko po jednej sztuce, jedną parę obuwia, trzy pary rękawiczek, dwa kapelusze.

Należy zaznaczyć, iż wymienione na wstępie artykuły, do cukru włącznie, mogą być wysyłane w ilości do 5 kg. włącznie, mydła — 1 kg. kawę, kakao, cykorję — tylko do 2 kg. herbatę — do 1 kg.

Władze sowieckie pobierają od przesyłek takich cło w wysokości następującej: od kasz, mąki i ryżu czy makaronu — 20 proc. wartości towaru, od cukru — 150 wartości towaru, od miodu — 10 rb. od 1 kg. od wyrobów cukierniczych, fosfatyny, chleba, kondensowanego mleka i konserw — 10 rb. od 1 kg. od mięsa i wyrobów mięsnych — 3 rb. od 1 kg. ryby i kawioru—cło 100 proc. wartości towaru. Sół — 3 rb. od kg. od tranu rybiego — 50 proc. wartości towaru, kawy kakao i cykorji — 15 rb. za 1 kg. od herbaty — 150 proc. wartości towaru, od mydła cło wynosi 250 rb. za 1 kg. Cło od koszulek trykotowych i pończoch wynosi 25 rb. od 1 kg. za inne trykotaże — 75 rb. za 1 kg. obuwie 150 rb. od pary, rękawiczki — 150 rubli za 1 kg. kapelusze 50 rb. od sztuki.

Cło jest obliczone podług wagi netto towaru. O ile paczka waży więcej, aniżeli 5 kg. a nie więcej, niż 10 kg. jest doręczona adresatowi, który jednak musi uiścić pięciokrotne cło za t. zw. nadwagę. Pieniądze na pokrycie cła można przesłać wraz z towarem przez bank, pocztą lub depeszą. (a).

Psy jako aktorzy filmowi.
Greta Garbo w „psiej" wersji filmu „Anna Christie".

W dolinie San Fernando, w Los Angeles, na specjalnem terytorjum mieszka grupa artystów-psów. Jest ich około 40. Młodzi aktorzy, pilnie strzeżeni, żyją tylko „pro arte": nie wiedzą, co to jest nocne życie, kabarety, przyjęcia, alkohol... Kładą się spać o zachodzie słońca, wstają o świcie, codziennie odbywają ćwiczenia, studjuja swoje role. Nie wszyscy są nowicjuszami. Są wśród nich i tacy, którzy mają już wyrobioną sławę i swych wielbicieli, którym wysyłają swoje podobizny z... podpisami.

Każdy pies ma swoją garderobę, i lepiej nie próbować pozwolić innemu psu ją zająć. Kostjumy skrojone są dokładnie na miarę, a jest ich przeszło 1000.

Dzieki zachowywaniu wszelkich środków sanitarnych i hogjenicznych, nie zdarza sie nigdy, by pies-aktor w czasie gry miał ochotę podrapać się w ucho, lub gdzieindziej. Specjalne urządzenia regulują temperaturę zimą lub latem, aby mali aktorzy mogli pracować w jak najodpowiedniejszej atmosferze.

Obecnie nastąpiła pewna inowacja w „psich" filmach. Dotychczas ich „mowa" ograniczyła się do „hau-hau", teraz ludzie za nich mówia. Nagrywa się filmy „nieme", a potem uzupełnia się je dźwiękowo. Niełatwą jest rzeczą dobieranie aktorów-ludzi, których głosy mają naśladować psy, będące, vice versa, portretami ludzkich istot. Opowiadają o pewnej dziewczynie, która przez długie lata starała się o engagement do filmu: w końcu otrzymała je, ale w „charakterze" psa.

Wkrótce ujrzymy niezmiernie ciekawy film w wykonaniu psów aktorów: bedzie nim „psia" wersja filmu p. t. „Anna Christie", w którym, jak wiadomo, tytułową rolę odtwarzała Greta Garbo.

M. D.

Czwórmecz gier sportowych Ł.K.S.-Polonja

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie doroczny czwórmecz gier sportowych ŁKS—Polonja. Obie drużyny wystawią dwa zespoły żeńskie i męskie siatkówki i koszykówki.

Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

ZJAZD POWIATOWY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W niedzielę, w lokalu Związku strzeleckiego przy udziale delegatów, prezesów, komendantów oddziałów Z. Strz pow. brzezińskiego oraz zaproszonych przedstawicieli władz, prasy i organizacji odbył się powiatowy zjazd Związku strzeleckiego.

Otwarcia zjazdu dokonał p. Lisicki, zapraszając na przewodniczącego p. Basińskiego z Brzezin.

Po uzupełnieniu porządku dziennego nastąpiły przemówienia powitalne gości, przyczem postanowiono wysłać depeszę hołdowniczą do Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu składa p. Lisicki, z działalności kasowej — p. Henryk Landsberg, z komendy — p. Sapiński.

Przez aklamacje wybrano Zarząd, w skład którego weszli: pp. T. Antoniewicz, Cesak M., Z. Fijałkowski, Henryk Landsberg, M. Borowski, Feliks Kucharski, St. Arkuszyński, W. Snopek, F. Bielasik, Jan Lisicki i K. Zasłona.

Skład komisji rewizyjnej jest następujący: pp. Władysław Landsberg, starosta Buliński, Leja, Paradecki i Jaworkówna.

Po ukończonych obradach zebrani udali się na skromny obiad.

PROTOKUŁY ZA NIEWYKUPIONE PATENTY.

Od kilku dni władze skarbowe na terenie naszego miasta przeprowadzała kontrole przedsiębiorstw w kwestji wykupienia patentów.

Jak sie dowiadujemy, spisano szereg protokułów.

MASKARADA POLICYJNA.

Dorocznym zwyczajem urządzona będzie w dniu 31 stycznia r. b. maskarad apolicyjna.

Maskarada będzie miała niewątpliwie powodzenie.

KTO OTRZYMUJE KONCESJE SPRZEDAŻY SOLI?

Związek strzelecki otrzymuje w najbliższych dniach koncesję sprzedaży soli na terenie powiatu brzezińskiego.

ZLIKWIDOWANIE WIELKIEJ SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

P. Jakóbowi Mazelszajnowi (Polna 10) skradziono z samochodu sztukę towaru. Wdrożone dochodzenie policyjne przyczyniło się do wykrycia sprawców kradzieży. Są nimi: Icek Łask i Maks Trzewsk. Zostali oni aresztowani.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Następny numer „Republiki Dzieci" ukaże się w czwartek 8 stycznia r. b.

KRONIKA

STYCZEŃ
6
WTOREK

Dziś Trzech Króli
Jutro Lucjana

Wschód słońca	7.44
Zachód słońca	15.39
Wschód księżyca	6.22
Zachód księżyca	10.01
Długość dnia	7·07
Przybyło dnia	0.06

Budżet m. Łodzi.

Posiedzenie rady odbędzie się 15 b m.

W środę odbyć się ma pierwsze posiedzenie komisji finansowo-budżetowej na którem ustalony będzie podział referatów budżetowych.

Posiedzenia budżetowe komisji trwać mają w ciągu całego miesiąca stycznia.

Pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu, w czwartek, dnia 15 bm. Na posiedzeniu tem, które będzie prawdopodobnie posiadało bardzo bogaty porządek dzienny ze względu na długą przerwę, radni opozycji zgłoszą cały szereg interpelacji pod adresem magistratu. Interpelacje te w pierwszym rzędzie dotyczyć będą zamierzeń budżetowych miasta. (k).

Wybory burmistrza

Rudy Pabjanickiej.

W magistracie m. Rudy Pabjanickiej odbyło się drugie z rzędu posiedzenie nowoobranej rady miejskiej, którego porządek dzienny przewidywał jedynie wybór burmistrza.

Jak wiadomo pierwsze posiedzenie zwołane w tym celu w grudniu ub. r. nie dało rezultatu, gdyż ze względów formalnych nie doszło do głosowania.

Również i wczorajsze posiedzenie nie dało pozytywnego wyniku mimo trzykrotnie przeprowadzonego głosowania. Głosy oddane przez radnych zostały rozstrzelone między dwuch kandydatów na burmistrzów, a mianowicie — dotychczasowego burmistrza Rudy Pabjanickiej Łatkowskiego i p. Dułkę. .

Rokowania przeprowadzone przez poszczególne partje w przerwach między głosowaniami nie doprowadziły do stworzenia bloku rozporządzającego dostateczną ilością głosów koniecznych do wyboru burmistrza.

Dopiero po zamknięciu posiedzenia udało się ugrupowaniom wysuwającym kandydaturę dotychczasowego burmistrza Rudy Pabjanickiej p. Łatkowskiego w porozumieniu z innemi ugrupowaniami stworzyć większość, która zapewnia ponowny wybór na stanowisko burmistrza p. Łatkowskiego.

Posiedzenie rady miejskiej m. Rudy Pabjanickiej poświęcone wyborowi burmistrza odbędzie się jutro, w środę dnia 7 stycznia b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Wybory samorządowe

w województwie łódzkiem.

Przed paru tygodniami donosiliśmy, że w całym szeregu gmin miejskich i wiejskich na terenie województwa łódzkiego nie dokonano wyborów do rad miejskich i rad gminnych w związku z wyborami do ciał parlamentarnych Rzeczypospolitej, odraczając wybory do ciał samorządowych.

Obecnie, jak się dowiadujemy, naskutek odnośnych zarządzeń urzędu wojewódzkiego, nastąpiło ustalenie terminu wyborów do poszczególnych samorządów wiejskich i gminnych. W ciągu dni ostatnich zaczęły napływać z różnych gmin doniesienia do urzędu wojewódzkiego, z wskazaniem terminu głosowania przy wyborach władz samorządowych.

Według zebranego już obecnie materjału — terminy głosowania ustalono na miesiąc bieżący, nadto na luty, a nawet na marzec r.p.

Wybory do rad gminnych w powiecie łódzkim, jak się dowiadujemy, znajdują się na pierwszym planie i łódzkie starostwo powiatowe zajęło się już sprawą przeprowadzenia wyborów w miejscowościach gdzie kadencja rady gminnej czy miejskiej już się skończyła, względnie jest na ukończeniu. (a).

WIELKA AFERA CELNA.

Komisja ministerjalna bada księgi ajencji celnej w Łodzi.

Aresztowano deklarantów celnych większych firm ekspedycyjnych.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu w agencji celnej w Łodzi, mieszczącej się w lokalu przy ulicy 6 Sierpnia 7, zostały wykryte

OLBRZYMIE MALWERSACJE,

systematycznie popełniane już od pięciu lat.

Na skutek zeznań, złożonych przez kochankę jednego z malwersantów, wdrożono energiczne śledztwo, w którego wyniku osadzono w więzieniu dwuch urzędników agencji celnej, Tadeusza Bielińskiego i Zygmunta Rakowskiego.

Stwierdzono, iż Bieliński i Rakowski przedstawiali swym przełożonym sfałszowane wykazy oclonych towarów i „zarabiali" na swych oszukańczych operacjach ogromne sumy.

Do Łodzi zjechała

SPECJALNA KOMISJA,

wydelegowana przez ministerstwo komunikacji, która do dziś dnia jeszcze szczegółowo bada całą księgowość łódzkiej agencji celnej, chcąc dokładnie ustalić wysokość strat, poniesionych przez skarb państwa.

Rakowski i Bieliński zostali już kilkakrotnie przesłuchani.

Władze posiadają w swych rękach konkretne dowody ich przestępczej działalności. Komisja śledcza, już w pierwszych dniach swej pracy, doszła do wniosku, iż aresztowani urzędnicy pozostawali w ścisłym kontakcie z niektórymi deklarantami celnymi łódzkich domów ekspedycyjnych i dzielili się z nimi zyskami.

Na mocy decyzji prokuratora przytrzymani zostali następujący deklaranci celni: CZESŁAW DYNECKI, zatrudniony W DOMU EKSPEDYCYJNYM FAJGENBAUMA ,DAWID SZEL z Polskiego Lloydu, JERZY GŁOWACKI z firmy S. A. Leinkauf, WOLBERG, z domu z firmy „Spedom", WOLBERG, z domu ekspedycyjnego Rubinsztajna, JAKUB CEDERBAUM z domu ekspedycyjnego Przedboskiego i JERZY FIRST z Międzynarodowego Towarzystwa Transportu i Żeglugi.

Wszyscy powyżej wymienieni deklaranci celni zostali przesłuchani przez policję i sędziego śledczego. Nie przyznają się oni do żadnego udziału w malwersacjach i twierdzą, iż nie utrzymywali kontaktu z Rakowskim i Bielińskim.

Po ukończeniu badania,

WSZYSTKICH PRZYTRZYMANYCH PRZEWIEZIONO WCZORAJ DO WIĘZIENIA PRZY ULICY KOPERNIKA.

Jak nas informują, sędzia śledczy postanowił zastosować względem deklarantów celnych, jako środek zapobiegawczy, bezwzględny areszt.

Nowy system meldunkowy.

Magistrat twierdzi, że nie ma funduszów na objęcie nowych czynności.

Zatarg, jaki wynikł pomiędzy magistratem a władzami administracyjnemi na tle nowej ustawy meldunkowej, trwa w dalszym ciągu. Jak wiadomo ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia b. r. W myśl przepisów tej ustawy całokształt spraw meldunkowych w naszem mieście miał objąć magistrat.

Władze miejskie w Łodzi nie chciały się jednakże zgodzić na te czynności, twierdząc, że nie **posiadają odpowiednich funduszów.** W piśmie, jakie wystosował do władz administracyjnych magistrat zaznaczył, że będzie mógł objąć czynności meldunkowe tylko wówczas jeżeli władze nadzorcze wskażą źródła pokrycia wydatków, związanych z temi czynnościami.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie jednak pomyślnie załatwiona jeszcze w bieżącym tygodniu. Prawdopodob nie odbędzie się posiedzenie przedstawicieli władz administracyjnych i magistratu, na którem ustalone będą czynności miejskiego biura meldunkowego i zatarg będzie zlikwidowany.

Meldunki osób przyjeżdżających dla stałego zamieszkania w Łodzi będą wypisywane na kartkach białych, wymeldowania — na kartkach białych z niebieskim pasem pośrodku.

Osoby, przybywające na czasowy pobyt do Łodzi meldować się będą na kartkach koloru zielonego, a wymeldowywać na takich samych kartkach, ale z niebieskim pasem pośrodku. Zielone kartki służyć również będą do meldowania czasowej nieobecności mieszkańców naszego miasta. (i).

Baumowie odziedziczyli 14 milj. dolarów.

Krewni zmarłego w Ameryce Sendera Bauma mieszkają w Łodzi i Piotrkowie.

Sprawę spadkową prowadzi adwokat berliński

Przed 50 laty wyemigrował z Łodzi do Ameryki 18-letni wówczas młodzieniec Sender Baum.

Przez pierwsze kilka lat pobytu w Ameryce Baum nie dawał o sobie żadnego znaku życia i dopiero z chwilą gdy zaczęło mu się nieźle powodzić, nawiązał kontakt z zamieszkałą w Piotrkowie swą zamężną siostrą, Mindlą.

Rodzeństwo pisywało do siebie dość często, lecz Baum nie zdradzał zamiaru powrotu do kraju.

Dopiero po 20-letnim pobycie w Ameryce, gdy Baum dorobił się dość pokaźnego majątku, zaczął on wspomagać swych krewnych, pozostałych w kraju i pewnego razu przyjechał nawet w odwiedziny do swej siostry do Piotrkowa. Krewni jego wiedzieli wówczas, że jest on zamożnym człowiekiem, lecz nie mieli pojęcia o wysokości jego majątku.

Baum również im w tym względzie nie udzielał żadnych wyjaśnień, zaznaczył jedynie, że

nadejdzie czas, kiedy dowiedzą się o szczegółach, które będą dla nich sensacyjną niespodzianką.

Po powrocie przed 30 laty do Ameryki, Baum przez pierwsze kilka lat korespondował z krewnymi, lecz z czasem przestały nadchodzić od niego wiadomości i niewiadomo było, gdzie się on znajduje i czy wogóle jeszcze żyje. Na wszystkie wysyłane przez krewnych do Bauma listy nie nadchodziła żadna odpowiedź.

I oto przed niedawnym czasem nadeszła do Łodzi sensacyjna wiadomość, która wywołała poruszenie wśród licznych krewnych Bauma, zamieszkałych częściowo w Łodzi, częściowo zaś w Piotrkowie. Otóż ni mniej ni więcej, tylko okazało się, że Sender Baum zmarł przed kilku miesiącami, pozostawiając

olbrzymi majątek, w wysokości 14 miljonów dolarów, czyli około 130 miljonów złotych.

Wiadomość tę otrzymał od bratowej zmarłego Racheli Baum, zamieszkałej w Berlinie, szwagier jej, a brat zmarłego

Mojżesz Baum, stolarz z zawodu, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zawiszy 7.

Wiadomość ta lotem błyskawicy rozniosła się i zainteresowała wszystkie osoby, noszące nazwisko Baum, mimo, iż wielu z nich nie łączy ze zmarłym żadne pokrewieństwo.

Brat zmarłego, Mojżesz Baum, po otrzymaniu wiadomości o spadku, podjął w Piotrkowie, jako miejscu przynależności, wyciąg z ksiąg ludności zmarłego Sendera Bauma i przesłał go do Berlina na ręce swej bratowej Racheli Baum, która z kolei sprawę wywindykowania spadku powierzyła jednemu z wybitniejszych adwokatów berlińskich.

Jednocześnie z pretensją do spadku

wystąpiło około 40 Baumów,

wykazując dalsze lub bliższe pokrewieństwo ze zmarłym. Adwokat berliński, posiadając pełnomocnictwa od osób roszczących pretensje do spadku, wszczął energiczne starania w konsulacie polskim w New Jorku, za pośrednictwem konsula polskiego w Berlinie, lecz jak się obecnie okazuje, zarówno wyciąg z ksiąg ludności,, jak i dokumenty przesłane przez Baumów, celem udowodnienia stopnia pokrewieństwa ze zmarłym Senderem Baumem, są niewystarczające.

W obecnej chwili pełnomocnik spadkobierców, adw. berliński, czyni odpowiednie starania, zmierzające do załatwienia formalności, które umożliwią spadkobiercom otrzymanie niecodziennego spadku. (p)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Występy K. Junoszy-Stępowskiego.

Znakomity artysta K. Junosza-Stępowski wystąpi dziś, we wtorek o godz. 4-ej po poł. i w czwartek o godz. 8.15 wieczorem w sztuce Mereżkowskiego „Car Paweł I".

Dziś, we wtorek wieczorem i jutro w środę świetny ten artysta wystąpi w komedji Savoir'a „Ósma żona Sinobrodego".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, we wtorek o godzinie 5-ej po poł. i w czwartek o godz. 9 wieczorem występy popularnej artystki St. Jarkowskiej w rekordowej „Sekretarce Pana Prezesa" Partnerem St. Jarkowskiej jest Józef Winawer.

Dziś, we wtorek i jutro w środę wieczorem stale zapełniająca widownię przebojowa komedja Molnara „Dobra wróżka" w kapitalnej interpretacji Stefanji Jarkowskiej i całego zespołu.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek o godz. 4-ej po poł. powtórzenie „Wesołka Sylwestrowego".

Dziś, we wtorek w środę i w czwartek wieczorem ostatnie przedstawienia sensacyjnego „Broadwa'u" z Marcinowską, Woskowskim i Orzechowskim.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

We wtorek, dnia 6 b. m., Teatr Popularny w sali Geyera urządza dwa przedstawienia o godzinie 4.15 po poł. tradycyjny wodewil w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Krakowskie Zuchy"; wieczorem o godzinie 8.15 arcykomiczna oraz melodyjna operetka w 3-ch aktach p. t. „Miodowy miesiąc".

WIELKA MASKARADA — TOMBOLA ARTYSTÓW TEATRÓW MIEJSKICH.

Podobnie, jak lat minionych, również i tegoroczna Wielka Maskarada - Tombola artystów Teatrów Miejskich stanowić będzie clou karnawału. Specjalnie wyłoniony komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zadowolnić najbardziej wybredną publiczność. Mnóstwo ciekawych atrakcji i efektów, doborowa muzyka, pierwszorzędny tani bufet, a wszystko to po dhasłem: „Miło a bez karoty"

Ceny biletów bardzo niskie.

OD P. KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO
otrzymała dyrekcja teatru list następujący:

Ku mojemu ubolewaniu zachorowałem na grypę w przeddzień poranku, wyznaczonego na 4-go stycznia.

Proszę odłożyć poranek na następną niedzielę, t. j. 11-go stycznia, w którym to dniu zapowiedziany poranek odbędzie się nieodwołalnie. Łącznie z kol. Bodo i Dobrowolską postaramy się kochaną łódzką publiczność, za chwilowy zawód wynagrodzić pierwszorzędnym programem, złożonym z produkcyj zupełnie w Łodzi nieznanych.

KONCERT BRONISŁAWA GIMPLA.

W nadchodzący czwartek, dnia 8-go b. m., odbędzie się w sali Filharmonji jedyny zapowiedziany koncert Bronisława Gimpla. Znakomity ten skrzypek znany jest dobrze łódzkiej publiczności z poprzednich swoich występów

Artysta w programie wykona: Lalo — Symfonję Hiszpańską; Tartiniego — Chancon oraz szereg utworów skrzypcowych: Debussy, Falla, Blocha, Paganiniego i innych. Przy fortepianie zasiądzie Karol Gimpel.

WYSTAWA OBRAZÓW MIECZYSŁAWA SIEMIŃSKIEGO.

Nowa placówka artystyczna pod kier. p. Jerzego Werkowskiego p. t. „Dom sztuki" przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 117, przez krótki okres swego istnienia urządza już drugą z kolei wystawę obrazów znanego malarza paryskiego, absolwenta petersburskiej akademji p. Mieczysława Siemińskiego, który wystawi kilkadziesiąt prac większych i mniejszych.

JUTRZEJSZA AKADEMJA PALESTYŃSKA.

W związku z obchodem dziesięciolecia funduszu odbudowy Palestyny „Keren Hajesod" przybywa jutro do Łodzi dyrektor „Keren Hajesod" w Jerozolimie, znany poeta L. Jaffe.

P. Jaffe wystąpi jutro na uroczystej Akademji w sali Filharmonji z okolicznościowem przemówieniem, w obecności przedstawicieli instytucji społecznych i organizacji.

ZABAWA TANECZNĄ.

W dniu 6 stycznia r. b. koło absolwentów przy miejskich szkołach handl. wieczorowych urządza zabawę taneczną, urozmaiconą występami sekcji dramatycznej, w sali szkolnej przy ulicy Kilińskiego Nr. 109.

Początek zabawy o godzinie 3 po południu, na którą zaprasza członków i gości.

WIECZORNICA TOZ'u.

Celem stworzenia podstawowego funduszu dla uruchomienia kolonij letnich w Krzyżówce zarząd łódzkiego oddziału TOZ'u urządza w sobotę, dnia 10 b. m. w sali Teatralnej „Oaza", przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 20, „Bal-Wieczornicę".

Komitet balowy dokłada wszelkich starań, by urozmaicić zabawę, by umożliwić gościom mile spędzić czas, a kasie kolonij letnich przysporzyć funduszów dla umożliwienia pobytu na wsi większej ilości dzieci

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc M. Kasperkiewicza (Zgierska 54). Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26). J. Zundelewicza (Piotrkowska 257). W. Sokolewicza i W. Szata (Przejaz d19). M. Lipca (Piotrkowska 193). A. Rychtera i B. Łoboda (11 Listopada 86).

Do głębi przejęci tragicznym zgonem naszego nieodżałowanego kierownika

b. p.

Henryka Twardowicza

składamy zrozpaczonej rodzinie wyrazy szczerego współczucia.
Pamięć o Njm na zawsze zachowamy

Personel firmy „L. Twardowicz"

Występ złodzieja akrobaty.

Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

W domu przy ul. Zgierskiej 23 wydarzył się tajemniczy wypadek.

W nocy około godziny 2-giej

spadł z dachu lokator

tej kamienicy, Józef Lasota i doznał bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Dozorczyni domu, która zauważyła go leżącego w kałuży krwi na podwórzu,

zaalarmowała pogotowie.

Lasotę w groźnym stanie przewieziono do szpitala.

W jakim celu udał się on w nocy na dach — początkowo nie zdołano ustalić. Lasota był wprawdzie dawniej

akrobatą cyrkowym

i popisywał się karkołomnemi sztuczkami, lecz nigdy nie popisywał się swemi zdolnościami, w domu, w którym zamieszkiwał.

Nazajutrz policja wszystko wyjaśniła.

Okazało się, iż Lasota po rynnie

wspinał się na trzecie piętro

i dostał się przez okno do składu fabrycznego Icka Fajnknocha, któremu skradł kilkaset par pantofli filcowych, przeznaczonych na sprzedaż.

Łup ten wyrzucił przez okno na podwórze, sam zaś,

spuszczając się na dół po rynnie, pośliznął się i runął na bruk.

Pantofle zwrócone zostały właścicielowi składu. Śledztwo ustaliło, że Lasota, który od paru lat nie występował już w cyrkach, miał zaś na sumieniu

akrobatyczne występy złodziejskie.

Ze szpitala, w którym odbył dłuższą kurację, przewieziono go do więzienia.

Wczoraj cyrkowiec stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Bara. Oskarżał prokurator Deczyński.

Lasota przyznał się do winy. Był weteranem cyrkowym. Nie mając z czego żyć, zeszedł na złą drogę.

Sąd, po zbadaniu świadków, skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. as.

Syn kupca łódzkiego—złodziejem.

16-letni wyrostek skazany na więzienie.

P. Aron Cygielberg, kupiec łódzki, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 1, został okradziony w wyrafinowany sposób przez szesnastoletniego wyrostka.

Na ulicy Zawadzkiej podszedł doń jakiś chłopiec i oznajmił kupcowi, iż wypadł mu z palta portfel. Podniósł go pewien młodzieniec i ukrył w bramie domu przy ulicy Zawadzkiej 36.

Kupiec wszedł do bramy wskazanego domu wraz ze swym informatorem. Gdy sięgnął do kieszeni i ku swemu wielkiemu zdumieniu wyjął z niej portfel, chłopiec wyrwał mu go z ręki i rzucił się do ucieczki ze swą zdobyczą.

P. Cygielberg puścił się za nim w pogoń, lecz już go nie zdołał przyłapać. Chłopiec zmieszał się z tłumem przechodniów i znikł bez śladu.

Poszkodowany zwrócił się ze skargą do policji, której podał dokładny rysopis sprawcy kradzieży.

W trakcie przeprowadzonego dochodzenia władze ustaliły, iż portfel skradł 16-letni Abram K., syn kupca łódzkiego. Chłopiec ten oddawna zdradzał złe skłonności, włóczył się w podejrzanem towarzystwie, nie chciał się uczyć i wymykał się w nocy z domu.

Gdy policja go aresztowała, nie przyznał się do niczego i nie chciał powiedzieć, gdzie ukrył portfel.

Przewieziono go do domu poprawczego w Studzieńcu.

Wczoraj 16-letni Abram K. stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego. Oskarżał prokurator Kubiak.

Oskarżony na sprawie przyznał się do kradzieży i jednocześnie oznajmił, że nie chce udzielić żadnych wyjaśnień, co uczynił z pieniędzmi.

Sąd, po zbadaniu świadków, skazał go na 2 miesiące więzienia.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy łódzkiem Stowarzyszeniu techników ma zaszczyt zawiadomić, że w środę, dnia 7 stycznia b. r., o godzinie 8.30 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102, p. Dyonizy Temczenko wygłosi odczyt na temat: „Budowa i konserwacja walców kalandrowych w przemyśle tekstylnym i papierniczym".

W fotelu i za kulisami.

Od A do Zet.

Pocisk karnawałowy w 14 obrazach K. Brzeskiego.

w „Dobrym Wieczorze".

„Pocisk karnawałowy" — tak nazwał p. Brzeski nowy program „Dobrego Wieczoru", który sam całkowicie napisał — ma przedewszystkiem humor, co przecież jest dla każdej rewji najistotniejsze. Gdy w teatrze ludzie się bawią, zapominają o różnych drobnych usterkach, a nawet wybaczają grzechy...

Najweselej jest na grotesce „Rapaport w wojsku", nienajgorzej granej przez pp. Gronowskiego i Dąbrowskiego. Doskonale można się ubawić na „Szmoncessicie", żywej parodji „Carmenity", z wielkim humorem wykonanej przez cały zespół; dowcipną pointę ma skecz „Tajemnica pokoju Nr. 113", żywo grany przez p. Hryniewicz i p. Aleksego. Sentymentalny nastrój reprezentuje p. Garelikówna, która coraz subtelniej operuje swoim pięknym, silnym głosem i wyraźne postępy czyni w sztuce aktorskiej. „Dziewczynka z prowincji", prosta, urocza piosenka była przez p. Garelik oddana bez zarzutu.

Chereografja, zawsze poprawna w „Dobrym Wieczorze", w tym programie jest nawet lepsza, niż zazwyczaj. Po zespole girls znać sumienny i wytrwały trening p. Patkowskiego. Z obrazów tanecznych na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem p. Hryniewicz w „Poezji Wschodu", w którym czarowała wdziękiem, lekkością i dobrą szkołą. Młodziutka p. Wilczyńska, swietnie wygimnastykowana, oszałamia publiczność swoim temperamentem; jeśli nauczy się jeszcze śpiewać, „będą z niej ludzie"...

Udany pod każdym względem program uzupełniają popisy p. Reńskiej, p. Melodystówny i p. Koziarskiego, który w tej rewji sumiennie pracuje i jako tancerz, i jako piosenkarz.

Wesoły jest półfinał „Weronika", a motywy melodyjnej piosenki finałowej „Karnawał wre", są podchwytywane i nucone przez publiczność.

Parę grzeszków jest także, ale, jak to już wspomnieliśmy, skoro w teatrze panuje wesołość — wszystko inne winno być wybaczone...

W. P.

Sędzia Wodziński

prezesem sądu okręgowego?

Jak już donosiliśmy, prezes sądu okręgowego sędzia Bełżyński opuszcza nasze miasto.

Wczoraj nadeszła do Łodzi niesprawdzona jeszcze wiadomość, że prezesem łódzkiego sądu okręgowego ma zostać sędzia Wodziński, b. senator i adwokat łódzki. (b).

Palace

—o—

Między dwiema kobietami

Dawno już Łódź nie oglądała na ekranie tak świetnego arcydzieła niemej sztuki filmowej, jak „Między dwiema kobietami", którego premjera w kinie „Palace" stała się prawdziwem świętem kinematografji.

Dramat wdeptanej w błoto kobiecości posiada zawsze akcent przejmującego wzruszenia, bez względu na środowisko i epilog.

W zajmującym i doskonale skonstruowanym dramacie czaruje nas przedewszystkiem Suza Vernon, którą kojarzy w sobie piękność kobiety z wybitnym talentem artystki. Obraz opiera się na ciekawie i inteligentnie pomyślanym scenarjuszu, o niecodziennej, pełnej subtelnych tonów treści, tak, że całość filmu tego dostarcza widzowi prawdziwie artystycznych wrażeń.

Dzięki zajmującej intrydze, wytrawnej reżyserii i koncertowej grze zespołu, napięcie uwagi nie słabnie ani na chwilę.

Ilustracja muzyczna układu Leona Kantora — znakomita.

ZEBRANIE ELEKTROMONTERÓW.

Sekcja elektromonterów przy polskim związku pracowników elektrotechnicznych urządza w niedzielę, dnia 11 stycznia b. r. o godz. 10-ej rano w lokalu związkowym przy ul. Piotrkowskiej nr. 145 masowe zebranie monterów i praktykantów zarówno pracujących, jak i bezrobotnych.

Ze względu na to, że na zebraniu będą omawiane najżywotniejsze sprawy dotyczące związku i jego członków, pożądany jest jaknajliczniejszy udział zainteresowanych.

HENRYK FORD.

Jak zwalczyć kryzys światowy.

Wysokie płace, niskie ceny, zwiększenie produkcji — oto, co uratować może chory organizm świata.

Nieprzemyślana oszczędność jest gorsza od rozrzutności.

W amerykańskiej prasie noworocznej ukazał się artykuł Henryka Forda o przyczynach i sposobie zwalczania ogólnoświatowego kryzysu. Artykuł odbił się głośnem echem na całym świecie, wywołując niezwykłą sensację. Poraz pierwszy bowiem czołowy przedstawiciel przemysłu światowego wystąpił otwarcie z oskarżeniem, skierowanem przeciwko przemysłowi całego świata, zarzucając mu spowodowanie kryzysu i nieumiejętność jego zwalczenia. Artykuł ten zamieszczamy w dosłownem tłumaczeniu. Red.

Światowy kryzys ekonomiczny, który wywołuje tak wielką depresję we wszystkich krajach od długiego czasu, stale jest przedmiotem rozważań ludzi, interesujących się tem zagadnieniem. A wśród nich panuje niemal powszechna opinja, że **niedomaganie to wywołane zostało nadprodukcją.** Trzeba z tym poglądem raz wreszcie skończyć. Nie wolno budować teorji, opierając się na tak fałszych przesłankach. **Nie może być w żadnym wypadku mowy o nadprodukcji na świecie.** Można mówić tylko i wyłącznie o **osłabieniu zdolności kupczej.**

Czem bowiem jest nadprodukcja i w jakich warunkach mogłaby ona nastąpić? Trzeba tę sprawę sprecyzować jasno i wyraźnie. Nadprodukcja powstałaby tylko w tym wypadku, **gdyby wszyscy ludzie posiadali już wszystko, czego potrzebują, gdyby ich elementarne wymagania życiowe były zaspokojone i zachodziłaby jedynie kwestja, czy powinni sobie pozwolić na luksus czy nie.** Jak że jesteśmy jeszcze dalecy od tego ideału ludzkości! W jakich potwornych warunkach żyją miljony ludzi na całym świecie we wszystkich krajach, jak wiele im jeszcze brakuje do tego by ich wymagania, zwykłe ludzkie wymagania, zostały zaspokojone.

Wielki przemysł w Ameryce od szeregu lat przeprowadza wszelkiego rodzaju eksperymenty, które przyniosłyby odpowiedź na dręczące wszystkich pytanie. Dziś możemy już zsumować wyniki naszych doświadczeń. Dziś mogę wygłosić pogląd, opierając się już na niewzruszalnych danych. **Ożywienie ruchu gospodarczego, likwidacja kryzysu może być tylko i wyłącznie w tym wypadku zrealizowana, jeżeli porzucimy dotychczasowe błędne metody ratunku i staniemy na stanowisku wysokich płac i niskich cen.**

Redukcja płac i podwyższanie cen, nawet przy jaknajdalej idącem ograniczeniu produkcji — system, który był dotychczas stosowany powszechnie — **pod żadnym pozorem nie pozwolą na odwrócenie depresji, nigdy nie spowodują poprawy i nie doprowadzą świata do jego normalnego bytowania.**

Polityka, prowadzona dotychczas, będzie pogarszała sytuację coraz bardziej. Przemysł całego świata nauczył się iść po **linji najmniejszego oporu w konsekwencji zbiera bardzo gorzkie owoce.** Wszyscy nawołują do oszczędności, budując tę oszczędność jednakże na tak fałszywych zasadach, iż **gorszą jest ona w konsekwencji od największej rozrzutności.**

Przemysł powojenny znajduje się na fałszywej drodze. Uparte trzymanie się tego kierunku oznacza **dalszy wzrost bezrobocia, dalsze zmniejszenie produkcji, dalszą nędzę mas, dalsze załamania się i znikanie z powierzchni życia gospodarczego potężnych firm przemysłowych.**

Czy może być nazwany oszczędnością fakt, gdy jakaś fabryka produkuje na maszynie starej, tylko dlatego, że ją już posiada i że pragnie zaoszczędzić sobie na kupnie nowej, podczas gdy na nowej produkowałaby znacznie lepiej i taniej? Czy może być nazwany oszczędnością fakt, gdy fabryki starają się płacić swym robotnikom jaknajmniej, opierając na tem swą kalkulację zysku, podczas gdy **tem samem ograniczają do minimum zdolność kupna i konsumpcji tych robotników?** Czy nie jest raczej wskane oparcie kalkulacji na tej zasadzie, że **przez podniesienie zarobków będzie się stale powiększało produkcję?** Czy może być uważana za racjonalną i zdrową polityka, zmierzająca do zapewnienia na danym przedmiocie wytwórczym jaknajwięcej zysków, gdy równocześnie ogranicza się możliwość sprzedaży tych przedmiotów wytwórczych?

Przemysł światowy znajduje się na **błędnej drodze i próżne będą wysiłki** zmierzające do opanowania kryzysu, gdy z tej drogi nie zejdzie.

Ogólne zubożenie narodów jest chorobą, którą trzeba racjonalnie leczyć, tak jak każdą chorobę organizmu ludzkiego. Powierzchowne zabiegi nie mogą przynieść uzdrowienia, **conajwyżej oddalić godzinę śmierci.**

Kryzys światowy jest bardzo poważną chorobą. Dla uleczenie jej należy chwycić się właściwych środków i **to — nie odkładając tego na później.** Gdy przemysł światowy nie zmieni swej polityki, przyjdą czasy, których najbujniejsza fantazja nie może sobie wyobrazić **Przyjdzie dalsze bezrobocie. Zachwieją się najpotężniejsze trusty i zakłady przemysłowe. Nastąpi dalsze zubożenie narodów.** Jedyne wyjście z tej zagmatwanej sytuacji, która mogłaby być tak prosta i nieskomplikowana, jest — **nie ograniczenie produkcji, lecz właśnie przeciwnie, jej stały wzrost.** A do tego dążyć trzeba innemi środkami. **Minimum zysku przy wielkim obrocie.** Podniesienie płac robotniczych i danie możności tym miljonowym masom stania się producentami. **Wysokie płace i niskie ceny** — oto co uratuje świat od zagłady przemysłowej.

HENRYK FORD.

Dni przeciwgruźlicze.

—o—

Staraniem wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych“ odbędą się następujące odczyty przez radjo:

W dniu 8 stycznia 1931 roku w godzinach od 19.10 do 19.30 wygłosi dr. Adam Tenenbaum p. t. „Kasa Chorych w Łodzi w walce z gruźlicą“.

W dniu 11 stycznia 1931 roku w godzinach od 15 do 15.20 wygłosi dr. med. Skalski p. t. „Sprawozdanie o dniach przeciwgruźliczych w Łodzi“.

*

W dniu 6 stycznia 1931 roku o godz. 15 staraniem Związku Strzeleckiego odbędzie się odczyt w lokalu szkoły imienia Mickiewicza przy ul. Nowo-Targowej 24 d-ra Stefana Świetlika p. t. „Społeczne znaczenie gruźlicy“.

W dniu 9 stycznia 1931 roku w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych — ul. Moniuszki 4 o godzinie 19-ej wygłoszony zostanie odczyt przez prelegenta z ramienia wojewódzkiego komi- „Gruźlica i jej znaczenie“.

W dniu 9 stycznia 1931 roku o godzinie 17 w lokalu Związku Robotników Sezonowych — ul. Podleśna 26 odbędzie się odczyt p. t. „Jak unikać zachorowania na gruźlicę“ wygłoszony przez d-ra Stefana Świetlika.

W dniu 9 stycznia w lokalu Klubu pracowników zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana — ul. Prędzalniana 68 wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Komu najwięcej grozi gruźlica“.

W dniu 10 stycznia 1931 roku o godzinie 13 w urzędzie wojewódzkim wygłosi odczyt dla urzędników państwowych dr. Anna Margolisowa p. t. „Szczepienia przeciwgruźlicze“.

W dniu 10 stycznia 1931 roku o godz. 18 w lokalu Związku Młodzieży Polskiej — ul. Gdańska 111 odbędzie się odczyt d-ra Stefana Świetlika p. t. „Zachorowania na gruźlicę“.

Do kogo należy mieszkanie po śmierci głównego lokatora.

Znamienne orzeczenie Sądu Najwyższego.

Na tle roszczeń o mieszkanie wynikają często zatargi wszelkiego rodzaju pomiędzy lokatorami a właścicielami domów. Ustawa o ochronie lokatorów, zawiera szereg paragrafów, które mają normować wzajemny stosunek między lokatorami a właścicielami. Posiada ona jednak szereg luk, które wyłoniły się dopiero po wprowadzeniu jej w życie, a które spowodowały, iż sądy muszą ferować precedentalne wyroki dla usunięcia nieporozumień, co do których nie ma określonych z góry rozwiązań prawnych.

Zwłaszcza częste są sprawy, wynikające na tle sporu

do kogo należy mieszkanie po śmierci lokatora.

Rzadko samotny lokator zajmuje sam jakieś mieszkanie. Najczęściej posiada on krewnych, rodzinę, zamieszkałą wraz z nim która po jego śmierci pozostaje w mieszkaniu, korzystając nadal z praw lokatorskich. Nie zawsze jednak rodzina ta ma prawo korzystać z tych uprawnień.

Procesy sądowe na tem tle mnożą się z każdym dniem.

Między innemi ropatrywał podobną sprawę sąd grodzki w Łodzi. Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i ostatecznie w dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego, który wydał znamienne orzeczenie. Orzeczenie to stanowi wyłom w stosowanej dotychczas zasadzie i dlatego wywołało wielkie zainteresowanie w kołach lokatorów i właścicieli domów naszego miasta.

Według brzmienia art. 12 ustawy o ochronie lokatorów prawo objęcia mieszkania w razie śmierci lokatora głównego przysługuje **dzieciom, rodzicom, rodzeństwu rodzonemu oraz współmałżonkom,** lecz tym tylko osobom, które w chwili śmierci zamieszkiwały razem ze zmarłym lokatorem.

Tymczasem sprawa, jaka miała miejsce w Łodzi przedstawia się następująco. W domu przy ul. Zielonej 8, należącym do p. Pinkusa, zamieszkiwał niejaki p. Wiedeński. Przed pewnym czasem do mieszkania tego sprowadziła się siostra p. Wiedeńskiego, której brat oddał dwa pokoje. Po upływie kilku miesięcy p. Wiedeński zachorował i zmarł. Mieszkanie objęła wówczas całkowicie, opierając się na wymienionym wyżej artykule ustawy o ochronie lokatorów p. Wiedeńska. Lecz gospodarz domu nie zgodził się z takiem rozwiązazaniem sprawy, domagając się, aby siostra wyprowadziła się i oddała mu klucze.

Sprawa znalazła się w sądzie grodzkim w Łodzi, który stanął na stanowisku, że art. 12 wyraźnie przewiduje, iż **siostra ma prawo dziedziczyć po zmarłym mieszkanie, ponieważ w dniu śmierci zamieszkiwała w niem z lokatorem głównym.** Powództwo właściciela domu zostało oddalone jako bezzasadne.

P. Pinkus apelował. Sąd apelacyjny zatwierdził jednakże wyrok sądu grodzkiego i również skargę oddalił.

I oto sprawa ta znalazła się wreszcie w Sądzie Najwyższym. Sąd Najwyższy stanął na wręcz odmiennem stanowisku. Uznał mianowicie, że nie we wszystkich wypadkach osoby uprawnione z mocy art. 12 ustawy o ochronie lokatorów, mogą korzystać z przywileju objęcia mieszkania w posiadanie.

Na sprawie bowiem okazało się, że p. **Wiedeńska nie mieszkała wspólnie z bratem, lecz właściwie była jego sublokatorką, albowiem płaciła mu za używane przez się dwa pokoje.** Płaciła w stosunku do całego mieszkania wprawdzie, ale ta okoliczność nie może zmienić faktu, że była ona sublokatorką.

Sąd Najwyższy skasował więc wyroki sądu grodzkiego i apelacyjnego, ustalając precedentalną tezę że **członkowie rodziny tylko w tym wypadku mogą objąć mieszkanie po zmarłym lokatorze, jeśli tworzyli z nim „jedno ognisko domowe“.**

O ile więc dzieci, rodzice czy rodzeństwo płacą lokatorowi za mieszkanie, obojętnie w jakiej wysokości, nie mają prawa po jego śmierci zatrzymać mieszkania, lecz muszą oddać je gospodarzowi. (—is).

Sytuacja gospodarcza w Polsce.

III.

RYNEK PRACY.

Stan rynku pracy uwarunkowany elementami, o których już poprzednio była mowa, pozostawał przez cały rok ub. **pod znakiem depresji. — Ilość zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemysłach przetwórczych, warsztatach kolejowych, elektrowniach i wodociągach, która w latach 1928 i 1929 wynosiła miesięcznie przeciętnie ponad 840 tysięcy zmniejszyła się o całych 100.000 ludzi,** przyczem najsilniejszy spadek przypada na przemysły przetwórcze, **ilość zatrudnionych częściowo wzrosła z przeciętnie 10 proc. na ok. 14 proc. — Ilość bezrobotnych rejestrowanych w PUPP podniosła się znacznie, wynosząc przeciętnie 233 tysięcy wobec 130 tys.: w roku poprzednim,** a więc o mniej więcej 100 tys. więcej. **Płace w zasadniczych przemysłach pozostały bez zmiany;** w niektórych gałęziach — pod koniec roku — **zaznaczyła się ze strony pracodawców tendencja do obniżenia poziomu płac w związku z jednej strony ze zmienionemi warunkami produkcji i zbytu, z drugiej — ze zmniejszonemi kosztami utrzymania,** o czem niżej.

CENY, KOSZTY UTRZYMANIA.

Zawsze kapitalne dla oceny sytuacji gospodarczej, zagadnienie cen — także i obecnie unaocznia zasadnicze cechy naszego położenia. — Pozostawaliśmy **przez cały roku pod znakiem depresji cen rolnych** (o czem obszerniej mówiliśmy zarysowując sytuację rolnictwa); wskaźnik tych cen **przez cały rok — z wyłączeniem tylko nadwyraz słabo zaznaczonej sezonowej zmiany na przednówku w lipcu — kształtował się zniżkowo,** opadając w porównaniu z rokiem **1927 ze 102 proc. na 87 proc.** Natomiast wskaźnik **cen przemysłowych w dalszym ciągu był stabilizowany przy 111 proc.** Znane i wielokrotnie omawiane **zjawisko** „nożyc" występuje z coraz większem nasileniem. — **Dla bardziej zorjentowanej opinji widoczne jest, że rozwój dalszej sytuacji gospodarczej w Polsce, podobnie jak w i innych krajach, zależy od tempa „przestawienia" produkcji przemysłowej także na nowy, niższy poziom, uzasadniony spadkiem cen surowców żywnościowych i wytwórczych.** Spadek cen **oznacza zarazem inprecjaicję pieniądza,** temsamem zwiększenie **efektywnej wartości świadczeń o cenie mniej więcej stałej, tutaj na pierwszem miejscu stoją robocizna oraz ciężary ponoszone na rzecz państwa i innych publicznych związków** przymusowych. — Niewątpliwie postępy procesu „przestawiania" poziomu cen przemysłowych zależą od jednoczesnego ogarnięcia przez nie wymienionych co dopiero dziedzin; w grę jak łatwo widać wchodzą z jednej strony **momenty polityczne, z drugiej socjalne.** — Zaznaczymy, że **nędzę szerokich mas łagodzi w pewnym stopniu w chwili kryzysu spadek kosztów utrzymania** (pod koniec roku wskaźnik 101 wobec 105 przeciętnie w roku ubiegłym), **a zwłaszcza nabierający w okresach kryzysu wielkiego znaczenia wskaźnik żywności,** który spadł przez rok prawie że o piętnaście procent.

ŁĄCZNOŚĆ Z KRYZYSEM ŚWIATOWYM.

Powyższy zarys sytuacji unaocznia w pewnej mierze rozmiary kryzysu, jaki przeżywamy. Kryzys ten w pewnej mierze jest wynikiem szczególnych cech naszego układu warunków; **w dużym stopniu jest niewielkim wycinkiem z wielkiego kryzysu, który od dłuższego już czasu trapi stary świat, a od niedawna przerzucając się za ocean ogarnął Stany, będące synonimem współczesnego dobrobytu. Większa intenzywność życia** gospodarczego w innych bardziej ekonomicznie zaawansowanych krajach sprawia, iż **prawie wszystkie fakty krytyczne, o których mówiliśmy występują tam w znacznie jaskrawszej formie (znane i stałe porównywanie cyfry bezrobotnych wynoszącej w Anglji ponad 2, a w Niemczech 3 miljony ludzi).** — Co więcej, rozmach życia gospodarczego tych krajów sprawia, **iż załamanie w ostrej formie występuje na doniosłych tam, a u nas jeszcze niedorozwiniętych, odcinkach (np wielkie krachy giełdowe, ruj**nujące tysiące ludzi). — Z drugiej strony **brak zasobów kapitałowych sprawia, iż kryzys jest dla nas znacznie dotkliwszy, aniżeli w krajach te zasoby posiadających.** Podkreśla to znowu **wagę prokapitalizacyjnej i prokapitalistycznej polityki ekonomicznej w tym zakresie w jakim świadoma — według modniejszego określenia, planowa — akcja ludzka wywiera wpływ na przebieg wypadków i układ warunków ekonomicznych.**

Dr. A. Z.

Wzrost zapasów złota w Banku Polskim.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę grudnia 1930 r. wykazuje zapas złota — 562 milj. 244 tys. zł., t. j. o 46 tysiące złotych więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 14 miljon. 483 tys. zł. do sumy 288 miljon. 417 tys. zł., również i inne zaliczone do pokrycia wzrosły o 66 tys. zł. do sumy 124 miljon. 267 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 5 miljonów 932 tys. zł. i wynosi 672 miljonów 46 tys. zł. — Pożyczki zastawowe wzrosły o 7 miljon. 319 tys. zł. i wynoszą 154 miljon. 344 tys. zł. Inne aktywa zwiększyły się o 17 miljon. 458 tys. złotych i wynoszą 154 miljon. 984 tys. złotych.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wynosiła 210 miljonów 322 tys. zł., co w stosunku do poprzedniej dekady wykazuje zmniejszenie o 65 miljon. 753 tys. zł. — Obieg biletów bankowych wzrósł o 92 miljon. 522 tys. zł. do 1.328 miljon. 198 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosi: 36.54%, czyli 6.54% ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe — 55.29%, czyli 15.29% ponad pokrycie statutowe; wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 42.33%.

Giełdy.

Warszawa, 5 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były bardzo małe przy tendencji niejednolitej. Zniżkowały dewizy na Budapeszt i Berlin oraz banknoty dolarowe. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.89, wypłata telegraficzna na New York — 8.924. Notowano dewizy: Budapeszt — 156.04, Amsterdam — 359.20, Londyn — 43.32½, New York — 8.915, Paryż — 35.01, Praga — 26 44, Sztokholm — 238.90, Zurych — 172.95, Wiedeń — 125.53, Medjolan — 46.72, Ryga — 171.60, w obrotach międzynabankowych dewizy na Berlin notowane były po kursie 212.33; w obrotach poza giełdowych dolar gotówkowy notowano po kursie 8.89¼, rubel złoty — 4.66, rubel srebrny — 1.68, bilon — 0.81, czerwoniec — 3.70.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowało większe ożywienie przy braku materjału. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Naogół tendencja była mocniejsza prawie dla wszystkich akcyj. Notowano: Bank Polski — 158—158½, Bank Zachodni — 70, Sole Potasowe — 92, Cukier 33½, Modrzejów — 10, Norblin — 30, Rudzki — 10, Starachowice — 13.35

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych tendencja była słabsza, za wyjątkiem 10% poż. kolejowej, która kształtowała się nieco mocniej. Notowano: 4% poż. inwest. zwykła — 94½, 5% dolarowa — 49—47½—48, 3% budowlana — 50, 5% konwers. — 48, 7% stabil. — 77, 10% kolejowa — 102½. W dziale prywatnych papierów tendencja była dość mocna przy dużych obrotach 8% listami m. Warszawy. Notowano: 8% listy ziem. dolarowe — 87, 4% ziemskie — 42¼, 4½% ziemskie — 53¾, 4½% m. Warszawy — 53½, 8% m. Warszawy — 72½—73—72¾, 8% m. Łodzi — 68, 8% m. Piotrkowa — 64½, 10% m. Siedlec — 78, 6% oblig. m. W-wy z 1926 VI em. — 53—52¼, VIII i IX em. — 50½. Drobne a nie notowane tranzakcje: 6% poż. dolarowa — 68½, 5% m. W-wy — 57¾—58, za inwest. serjową chciano płacić 100.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Warszawa, 5 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były zwiększone. Notowano za 100 kg. parytet wagon—Warszawa: żyto 18.75 — 19, pszenica 26—27, owies jednolity 23—24, jęczmień na kaszę 19—20, browarny 25—26, mąka pszenna luksusowa 60—70, mąka pszenna 4/0 50—60, mąka żytnia 35—36, otręby pszenne szale 15—16, otręby pszenne średnie 14—15, otręby żytnie 11.50—12.50, kuchy lniane 31—32, kuchy rzepakowe 20—21, groch polny jadalny 27—30, groch Wiktorja 31—37, koniczyna czerwona 200 — 270, koniczyna biała 330—440, wyka 28—32, seredella 45—52, łubin żółty 22—25, łubin niebieski 20—22, gryka 28—30, peluszka 32—34. Podaż zwiększona.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 3 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 5.24, luty 5.27, marzec 5.33, kwiecień 5.38, maj 5.44, czerwiec 5.48, lipiec 5.54, sierpień 5.58, wrzesień 5.61, październik 5.65, listopad 5.69, grudzień 5.73.

Liverpool, 3 stycznia.

Bawełna egipska—zamknięcie: styczeń 7.34, marzec 7.44, maj 7.62, lipiec 7.81, wrzesień 8, listopad 8.17, Loco 7.90.

Aleksandrja: 3 stycznia.

Bawełna egipska—zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 14.11, marzec 14.52, maj 15.20, lipiec 15.56, listopad 16.49. Ashmouni: luty 10.85, kwiecień 11.10, czerwiec 11.46, październik 12.10.

Nowy Orlean, 3 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10.05, marzec 10.26, maj 10.53, lipiec 10.78, październik 10.95, grudzień 11.12, Loco 9.74.

Nowy Jork, 3 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10.21, Loco 10.30 Kontrakty: styczeń 10.09, luty 10.18, marzec 10.29, kwiecień 10.41, maj 10.45, czerwiec 10.66, lipiec 10.79, sierpień 10.85, wrzesień 10.85, październik 10.95, listopad 11.01, grudzień 11.09.

Uruchomienie fabryk

zamkniętych na okres świąteczny

Z dniem 18 grudnia r. ub. w związku z okresem świątecznym, zamknięto cały szereg łódzkich fabryk, przyczem w przeważającej liczbie wypadków robotnicy otrzymali wypowiedzenia, aby w ten sposób umożliwić im otrzymanie zasiłków z funduszu bezrobocia za okres w którym byli pozbawieni pracy.

W ciągu pierwszych dni stycznia r. b., tuż po Nowym Roku, w całym szeregu unieruchomionych na okres świąteczny fabryk pracę podjęto.

Z dniem jutrzejszym, t. j. od środy 7 b. m., podjętą zostanie praca w zakładach przemysłowych firmy „K. Scheiblera i L. Grohmana", oraz w tych fabrykach, w których zapowiadziano uruchomienie warsztatów na dzień 7 stycznia, dotychczas — zgodnie z tą zapowiedzią — pracy nie wznowiono.

Jak nas ze Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem w Łodzi informują, w sytuacji przemysłu włókienniczego w Łodzi żadne zmiany w ostatnim czasie nie nastąpiły. W przemyśle zaznacza się pewien zastój, spowodowany ciszą na rynku, w związku z czem stan uruchomienia w fabrykach łódzkich, w porównaniu z ostatnim okresem przed świętami, nie wzrośnie. (a).

Ulgowy termin

dla wykupu patentów.

Natychmiast po upływie terminu wykupu świadectw przemysłowych t.j. już w dniu 2 stycznia, do wykupywanych patentów doliczono półtory proc. za zwłokę, ponieważ w roku bieżącym miejscowe władze skarbowe nie stosowały zwykłego czterotygodniowego okresu ulgowego.

Organizacje gospodarcze w sprawie tej interwenjowały i okazało się, że termin ulgowy ma być nadal stosowany, a tylko nie powiadomiono o tem łódzkich urzędów skarbowych.

Wczoraj izba skarbowa otrzymała polecenie stosowania czternastodniowego terminu ulgowego wykupu świadectw przemysłowych bez doliczania kary za zwłokę.

Zarządzenie to nie przesądza sprawy kary, jaką ponosi przedsiębiorstwo, jeśli kontrola stwierdzi że nie wykupione zostało świadectwo przemysłowe na bieżący rok. (b).

Sprawozdanie N. I. K.

o wykonaniu budżetu z r. 1928-29.

Warszawa, 5 stycznia.

W najbliższych dniach Najwyższa Izba Kontroli przedstawi sejmowi sprawozdanie o wykonaniu przez rząd budżetu w okresie 1928-29.

Jednocześnie Najwyższa Izba Kontroli przedłoży sejmowi do uchwalenia wniosek o udzielenie rządowi absolutorjum za ten okres budżetowy.

KREDYTY REJESTROWE W BANKU POLSKIM.

Zasłużenie rolnictwa w Banku Polskim z tytułu kredytów rejestrowych na zastaw zboża w grudniu r. ub. wynosiło 55.3 milj. zł. wobec 58.3 milj. zł. na 30 listopada i 56.3 milj. zł. w październiku r. ub. Stan zadłużenia rolnictwa z tytułu terminowych kredytów na 31 grudnia 1929 r. był niższy i wynosił 35.6 milj. zł.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwalam sobie prosić Sz. P. Redaktora o łask. umieszczenie w Jego poczytnem piśmie kilku słów w sprawie obchodzącej szerszą publiczność.

W ostatnich latach przyjął się zwyczaj rozsyłania kilku tysięcy zaproszeń na różne bale do zupełnie nieznanych komitetowi osób, celem otrzymania ofiar..

Komitety jednak na zaproszeniach kategorycznie zaznaczają, że bilety niezwrócone do dnia... „uważane będą za przyjęte i że nieprzyjęte bilety trzeba zwrócić, lub sumy za bilety należne wpłacić do p. NN ulica... Nr...

Zapytuję więc czy zaproszona osoba, która nie może lub nie chce skorzystać z niezamówionego biletu obowiązana jest odesłać bilet komitetowi pod wskazany adres, i narazić się na stratę czasu i koszta przesyłki i czy nie ma prawa żądać właściwego pokwitowania za zwrócone bilety i ewent. złożoną ofiarę?

Niektórzy członkowie komitetów tow. dobroczynnych odmawiają bowiem wydania oficjalnego kwitu za otrzymane drobne kwoty, najwyżej ołówkiem kwitują, podpisując się tak niewyraźnie, że nazwiska przeczytać nie można.

Jaką właściwie kontrolę posiada dana instytucja, że otrzymała wszystkie złożone ofiary, bo nie zawsze członek komitetu osobiście zajmuje się takiemi „drobiazgami" pozostawiając to swemu pracownikowi, z drugiej strony czy to jest dokument dla ofiarodawcy?

Czy nie wiedzą pp. członkowie komitetów, że każdy kasjer-urzędnik powinien posiadać dowód na każdą wypłaconą sumę?

Ciekaw jestem czy odnośne instytucje uznają powyższe słowa za uzasadnione i jak na nie zareagują?

Z poważaniem

R—ab.

★

Do

Redakcji „II. Republiki"

w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Nadmierny budżet m. Łodzi powoduje przeciążenie podatkami ludności m. Łodzi", zamieszczonym w Nr. 3 „II. Republiki" z dnia 3 stycznia 1931 roku, Magistrat m. Łodzi — na podstawie art. 21 i 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dziennik Praw P. P. Nr. 14 (1919, poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania takiemi samemi czcionkami i w tym samym dziale, co wspomniany artykuł.

Nie odpowiada prawdzie, jakoby rada miejska uchwaliła na rok 1931 dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 200 proc.; prawdą jest natomiast, iż rada miejska uchwałą Nr. V z dnia 27 listopada 1930 roku ustaliła te stawki w wysokości od 25 do 125 proc., t. j. w wysokości, jaka obowiązywała na rok 1930.

Jak wynika z powyższego, memorjał sfer gospodarczych, o którym mówi wspomniany artykuł — oparty został na fałszywych danych, a wobec tego wysuwane na tej podstawie wnioski są nieprawdziwe, zaś zarzuty nieistotne.

Prezydent

w/z **L. Kuk.**

Jak uniknąć gruźlicy?

Nie przemęczać się pracą, dobrze się odżywiać i często przebywać na powietrzu.

Przeszło 90 proc. ludzi zaraża się gruźlicą, a jednak stosunkowo mały procent poddaje się jej niszczycielskiemu działaniu.

Ze względu jednak na wielkie rozpowszechnienie gruźlicy nawet ten mały procent zachorowania stanowi setki tysięcy chorych; **w Polsce naprzykład jest około 785.000 chorych na gruźlicę.** Stąd wynika, że większość ludzi zdrowych i silnych walczy z zarazkami gruźlicy zwycięzko, a ta odporność u człowieka, który już raz przezwyciężył infekcję gruźliczą, jest mu pomocna przy każdem następnem zetknięciu się z prątkami Kocha.

Chcąc więc zachować odporność względem gruźlicy, należy: **nie przemęczać się pracą; umiejętnie wyzyskać czas wolny na odpoczynek; nie ograniczać snu; odżywiać się regularnie i prawidłowo; często przebywać na świeżem powietrzu; wietrzyć mieszkanie; spać przy otwartych oknach, o ile pora roku na to pozwala; używać latem plaży słonecznej; uprawiać gimnastykę i sporty, bo wtedy przewietrzają się wierzchołki płuc,** które przy powierzchownem oddychaniu nie biorą w niem wybitnego udziału i dlatego są ulubionem miejscem pierwotnego usadowienia się gruźlicy. Ciało utrzymywać w czystości przez częste mycie i kąpiele, skóra bowiem odgrywa wielką rolę w odporności przeciwgruźliczej; nie lekceważyć innych chorób, bo one osłabiają organizm.

O ile już tracisz apetyt, mizerniejesz, spadasz na wadze, słabniesz, szybko się męczysz przy pracy, kaszlesz lub pokasłujesz, a co gorsza, jeśli podczas kaszlu czujesz kłucie w płucach, odpluwasz przytem plwocinę, ewentualnie z domieszką krwi, masz podwyższoną ciepłotę ciała, a zwłaszcza tak zwany stan podgorączkowy — do 37,5 stopnia C., (aby to stwierdzić, trzeba mierzyć ciepłotę ciała termometrem pod pachą trzy lub cztery razy dziennie przez kilka dni) — **wtedy nie zwlekaj!!!**

Spiesz do lekarza poradni przeciwgruźliczej swego rejonu, by zbadał twoje płuca!

Król na ławie oskarżonych.

Sąd skazał policjanta na 2 tygodnie aresztu.

W dniu 5 lipca ubiegłego roku starszy posterunkowy Józef Król pełnił nocny dyżur w lokalu rezerwy konnej policji państwowej w Łodzi.

Gdy obejmował dyżur, powierzono mu klucze od szafy, w której znajdowały się depozyty, między innemi 100 złotych, stanowiące własność osadzonego w areszcie, Józefa Szwarca, podejrzanego o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.

Nazajutrz okazało się, iż te 100 złotych zginęły. Władze policyjne wdrożyły w tej sprawie dochodzenie i w pierwszym rzędzie przesłuchały st. posterunkowego Króla.

Król przyznał się do przywłaszczenia. Oznajmił iż musiał uregulować dług honorowy i nie mogąc nigdzie pożyczyć pieniędzy, był zmuszony na parę dni naruszyć depozyt.

Pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj Król stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Bara.

Oskarżał prokurator Deczyński.

St. posterunkowy Król na sprawie wyraził skruchę. Przełożeni jego wydali o nim bardzo dobrą opinję, twierdząc, iż w ciągu dziesięcioletniej pracy w policji, nienagannie wywiązywał się ze swych obowiązków. Stwierdzili oni tylko, iż raz był karany za strzelanie na wiwat po pijanemu.

Sąd, po zbadaniu wszystkich świadków, wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, adw. Piotra Kona, wynieśli wyrok mocą którego **st. posterunkowy Król został skazany na 2 tygodnie aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat.**

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 6 stycznia 1930 roku.

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 12.10—14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz., 14.00—15.40 Przerwa, 15.40—16.10 Program dla dzieci starszych i młodzieży. Tr. z W.: 1) „Cobym zrobił, gdybym był Robinsonem?" — djalog pióra Tad. Nwińskiego, 2 „O tem, jak Bartek Chwaścik wyjadł Panu Bogu kwaśne mleko" opowiadanie pióra L. Sieżawskiego 16.10—6.103 „Goethe i Szymanowska" — prof. Adam Czartkowski (tr. z W-wy), 16.30—16.40 Muzyka z płyt gramof z Warszawy, 16.40—16.55 „Citta di Vaticano" wygł. p. St. Machniewicz (tr. ze Lwowa) 16.55—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 17.15—17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" z W-wy, 17.40—19.00 Aud. „Po kolędzie" i koncert popularny z W-wy, 19.00—19.25 Rozmaitości, 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramof z W-wy 91.40—19.55 Feljeton pt „Szajka zgrozy" wygł. p. żt. Broniewski z W-wy, 19.55—20.00 Odczytanie programu na dz. nast., 20.00—22.15 Opera z płyt gramof. „Cyganerja" — G. Pucciniego, 22.15—22.30 „Feljeton pt. „Już po świętach" wygł. p. H. Buczyska (tr. z W-wy). Po felitonie komunikaty: PAT, meteor., polic., sport, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych

ŚRODA, dnia 7-go stycznia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.35: Przerwa. 15.35—15.50: Kwadrans harcerski 15.50—16.10: Radjokronika — wygłosi dr Marjan Stępowski (transmisja z Warszawy) 16.15—16.45: Kwadrans dla najmłodszych: „Migdałowy król", obrazek pióra p. Haliny Choynowskiej Program dla dzieci starszych: Listy od dzieci — omówi p. Wanda Tatarkiewicz (tr. z W-wy) 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: Odczyt z Katowic, „W cieniu mogiły Władysława Warneńczyka" — prof. Kazimierz Simm 17.45—18.45: Koncert popularny orkiestry P.R. pod dyr Józefa Ozimińskiego z Warszawy. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczyt programu na dzień następny. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe z W-wy. 19.35—19.50: Prasowy dziennik radjowy z W-wy 19.50—20 Płyty gramofonowe z W-wy. 20—20.15: „Testament starego Tygrysa" — red. Cezary Jellenta (tr. z Warszawy). 20.15—20.30: Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warsz.). 20.30—22: Muzyka lekka z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra P.R., pod dyr. St. Nawrota, Ida Łosiówna (piła) i Mieczysław Fogg (baryton). W przerwie koncertu kwadrans literacki p. t „Powrót do kraju" Fragment z powieści St. Strumph-Wojtkiewicza p. t. „Dramat w ojczyźnie". 22—22.15: Feljeton p. t. „Europa pod lodem" prof. W Goetel (tr. z Warszawy). 22.15—22.35: Płyty gramofonowe. 22.35—24: Komunkaty PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 69 przypadków.

W ciągu tygodnia od 28 grudnia 1930 roku do 3 stycznia 1931 roku — zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 10 przypadków (w tygodniu poprzednim 6 przypadków), płonica 21 przypadków (22), błonica 24 przypadków (22), róża 3 przypadki (—); gorączka połogowa 10 przypadków (5), odra 1 przypadek (2), krztusiec — przypadków (2).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 69 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 59 przypadków.

Wesoły widz w teatrze rewjowym

Nie chciał opuścić sali, a wkońcu wskoczył do orkiestry.

Warszawa, 5 stycznia

Tytus Anioł, Złota 83, technik, będąc w różowym humorze, udał się do teatru „Nowy Ananas" na pierwsze przedstawienie. Spóźnił się na pierwsze trzy numery programu i po zakończeniu przedstawienia nie ruszał się z miejsca. Gdy sala opróżniła się, bileterka zwróciła się w grzeczny sposób do gościa z prośbą o opuszczenie sali. Prośba bileterki nie odniosła żadnego skutku. Wtedy dwaj inni bileterzy usiłowali gwałtem wydostać „Anioła" ze sali.

Anioł zerwał się z miejsca, przebiegł kilka kroków, stanął i począł obrzucać bileterów śnieżkami. Anioł nie chciał opuścić sali przed zobaczeniem 3 numerów programu, na które się spóźnił.

Na tem jeszcze nie koniec.

Anioł wskoczył na balustradę i wpadł do orkiestry.

W tej chwili zjawił się na sali pełniący w teatrze służbę posterunkowy, który Anioła wylegitymował. Przybyły dyrektor teatru pozwolił Aniołowi pozostać na pierwszych trzech numerach drugiego przedstawienia.

Giełda mięsna w Warszawie.

Ostateczny termin posiedzenia pełnego komitetu organizacyjnego giełdy mięsnej w Warszawie został wyznaczony na 7 b. m.

Na posiedzeniu tem komitet wypowie się o sprawności prac przygotowawczych do nowego walnego zgromadzenia członków giełdy oraz rozpatrzy list list ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie przyjęcia listy członków rady giełdowej.

Wychodząc z założenia, że powstanie giełdy mięsnej powinno zaspokoić potrzeby, zarówno kupców mięsnych jak producentów i konsumentów, rząd uznał za wskazane wybrać do rady giełdowej również przedstawicieli izby rolniczej, syndykatu eksporterów trzody chlewnej oraz przedstawicieli przemysłu tłuszczowego.

BILANS NETTO

Banku Kupieckc-Kredytowego Spółdzielczego w Łodzi, ul. Zawadzka 11

z ogr. odp.

na dzień 1-go stycznia 1931 r.

STAN CZYNNY			STAN BIERNY		
Kasa i sumy do dyspozycji:			Kapitały własne:		
a) gotówka w kasie	168.806.78		a) udziałowy	130.631.18	
b) Bank Polski	7.107.42		b) Zasobowy	25.303.—	155.934.18
c) P. K. O.	108.303.01		Lokaty		1.015.113.73
d) Banki Nostro	127.268.13	411.485.34	Rachunki Bieżące (sda kred.)		383.986.86
Papiery procentowe własne		14.369.—	Zobowiązania Inkasowe		167.246.97
Weksle zdyskontowane		989.822.91	Różne Rachunki		139.702.82
Weksle w proteście		17.076.19	Sumy Przechodnie		6.993.15
Rachunki Bieżące (zabezp.) sda dbt.		335.161.25	Odsetki pobrane na rok 1931		12.458.20
Różne Rachunki		126.229.44	**Zysk netto za rok 1930**		40.283.93
Sumy Przechodnie		10.470.70			
Ruchomości		17.105.10			
		1.921.719.84			1.921.719.84
Inkaso w portfelu	806.358.18		Różni za inkaso		1.526.184.07
„ u korespondentów	719.825.89	1.526.184.07	Dyskonto w inkasie		113.761.76
„ dysk. u „		113.761.76	Różni za depozyt		142.773.84
Depozyty		142.773.84			
		3.704.439.51			3.704.439.51

Rachunek strat i zysków

WINIEN		MA	
Odsetki zapłac.	71.430.53	Odsetki pobr.	141.881.22
Prowizja „	122.447.17	Prowizja „	276.150.07
Koszty handlowe	166.928.62		
10 proc. umorzenia ruchomości	2.120.95		
Spisane należności	14.820.09		
Zysk netto za rok 1930	40.283.93		
	418.031.29		418.031.29

Do akt Nr. 3662 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 13 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Żeromskiego nr. 28/30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abie Lewkowicza i składających się z 13 wag decymalnych i 1900 klg. szmelcu ze starych maszyn oszacowanych na sumę zł. 450.—

Łódź, dnia 23 grudnia 1930 r.
Komornik: **DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 2179/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 27a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kolskiego i składających się z kredensu, oszacowanych na sumę zł 500.

Łódź, dnia 12 grudnia 1930 r.
Komornik: **J. RZYMOWSKI.**

OGŁOSZENIE.

Sędzia-Komisarz nadzorowanej firmy „Ignacy Heyman i S-ka" w Łodzi przy ulicy Katnej Nr. 12/14 na zasadzie art. 49—50 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości, podaje do wiadomości wierzycieli tej że firmy, że ogólne zgromadzenie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu pomiędzy firmą nadzorowaną a jej wierzycielami odbędzie się w dniu 27 stycznie 1931 r. o godzinie 11 i pół rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5.

Porządek dzienny zebrania: 1) sprawozdanie nadzorców sadowych z ich czynności; 2) przedstawienie propozycyj układowych dłużnika przez Sędzego-Komisarza; 3) dyskusja nad wymienionemi propozycjami; 4) głosowanie nad zawarciem układu.

Sędzia-Komisarz nadzorowanej firmy „Ignacy Heyman i S-ka".

(—) **Władysław Gordowski.**

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Bracia Pytowscy" w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 47, podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 17 stycznia 1931 r. godz. 11 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Udział w ogólnem zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takiem piśme winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz
Mieczysław Hurewicz.

Do akt. Nr. 3648 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 13 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zachodniej nr. 68 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Joskowicza i składających się z mebli i maszyny do szycia f. Singer oszacowanych na sumę zł. 1300.—
Łódź, dnia 23 grudnia 1930 r.
Komornik: DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 3814 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zachodniej 2/6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „B-cia Hauptman" i składających się z aparatu do obciągu piwa i urządzeń biurowych oczacowanych na sumę zł. 12.860.—
Łódź, dnia 29 grudnia 1930 r.
Komornik: JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 3816 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Ogrodowej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Arkadja" i składających się z 1000 klg. czekolady oszacowanej na sumę zł. 2900.—
Łódź, dnia 29 grudnia 1930 r.
Komornik: JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 3020 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Szkolnej nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Kurca i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2545.—
Łódź, dnia 2 stycznia 1931 r.
Komornik: JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 2751 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajzera Rozenstraucha i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 540.—
Łódź, dnia 2 stycznia 1931 r.
Komornik: JAROSZYŃSKI.

Przyjdź do nas

usłyszysz radjo 3 lampowe w luksusowem wykonaniu
ZA 220 ZŁ.
a przekonasz się, że tylko my możemy dać to co inni sprzedają drożej
BĘDZIESZ ZADOWOLONY
POLSKIE RADJO
Krzyżanowski, Andrzeja 4.

Jeneralne przedstawicielstwo pierwszorzędnego przedsiębiorstwa, dające możność wysokich zarobków (ca. zł. 100.000 rocznie) odda niemiecka firma. Panowie lub firmy, rozporządzające conajmniej zł. 15.000 w gotówce zechcą napisać sub.: „I. B. 5044" do Rudolf Mosse, Berlin SW 100.

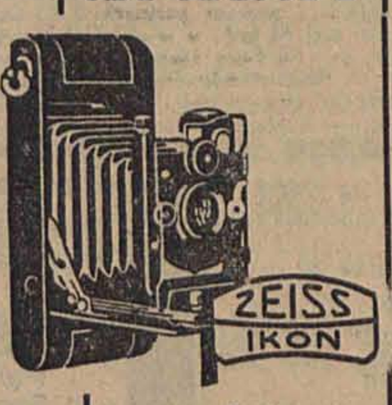
Do wynajęcia

różne składy murowane ze światłem elektrycznem. Dojazd tramwajami: 7 — 8 — 2. Informacje tel. 150-32.

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami na wysokim parterze przy ul. Tramwajowej nr. 3 od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, lub telefon 192-29, od 3—5 pp.

Jak łatwo FOTOGRAFOWAĆ przekonasz się, nabywając APARAT



— — w firmie — —
J. Morgenstern
Piotrkowska 40
— — tel. 120-63 — —

Kupno i sprzedaż

RADJOAPARATY i części detektory komplet od 25 zł „Radiola". Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

LEKARSKIE (ginek.-akusz.) narzędzia ze sterilizatorem okazyjnie sprzedam tanio. Nawrot 38, p. I, lekarz, po 3-ej 8

RADJOAPARAT 4-lampowy (ekradyna) do sprzedania. Nowo-Cegielniana 18, m. 13 od 5 popoł. 6

PÓŁ DOMU z ogrodem sprzedam i fortepjan. Lipiński, Sieradz ul. Farna.

KUPIĘ okazyjnie 3-lampkowy aparat radjowy w dobrym stanie. Oferty wraz z podaniem ceny pod „J. C" do adm. Republiki. 6

Z POWODU wyjazdu tanio sprzedam garderobę, łóżko z materacem, toaletkę, stół, kozetkę, dywan. Tapicer. Nawrot 8. 6

DO SPRZEDANIA tanio patefon, radio wzmacniacz, prostownik, gitara, mandolina, altówka pierwszorzędnej jakości. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim Targowa 37. 6

KUPIĘ okazyjnie wózek dziecinny głęboki. Oferty pod „J. H." do adm. Republiki. 6

SPRZEDAM sklep z powodu wyjazdu w dobrym punkcie nadający się każdy interes przy Polesiu Konstantynowskim. Wiadomość, Srebrzyńska 69. 6

KASA OGNIOTRWAŁA okazyjnie do sprzedania, tel. 177-83. 6

DOM 16 mieszkań w Radogoszczu na dogodnych warunkach tanio sprzedam Główna 49, m. 12. 6

WILCZYCA okaz rasy syberyjskiej tanio sprzedam. Główna 26, m. 15 od 3 do 5-ej popoł.

KUPIMY okazyjnie urządzenie gabinetu biurowego. Oferty pod „Erha" do adm. Republiki. 6

Lokale

UMEBLOWANY pokój dla pojedyńczej osoby, ewentualnie duży pokój frontowy umeblowany dla dwuch panów do odnajęcia. Żeromskiego Nr. 11 m. 11.

POSZUKUJĘ pokoju przyzwoicie umeblowanego z pościelą, absolutnie niekrępującem wejściem, usługa, łazienka, ew. telefonem. Najchętniej w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny do adm. „Republiki" sub „T. G."

POKÓJ umeblowany, wejście niekrępujące z wygodami odnajmę. Podgórna Nr. 25/27, m. 14, dojazd 17 i 7 (przy Dąbrowskiej). 6

POKÓJ duży ładnie umeblowany od zaraz do oddania. Gdańska 31a, m. 9. 6

SŁONECZNY pokój odnajmę solidnemu izraelicie, lub starszemu małżeństwu. Zielony Rynek 6, m. 5. 6

MIESZKANIA różne poszukuje, poleca i sklepy pośrednik, ul. Krucza 24, telef. 125-15. 6

2 SŁONECZNE pokoje frontowe jednookienny i dwuokienny umeblowane nadające się również na biuro na I piętrze wejście niekrępujące do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 49. 6

UMEBLOWANY dwuokienny pokój frontowy do wynajęcia. Piotrkowska 222, m. 7.

NATYCHMIAST do oddania 2 pokoje z kuchnią i wygodami front I piętro. Wiadomość: telef. 110-47 od godz. 10 do 1-ej i od 4 do 7-ej. 6

DO WYNAJĘCIA pokój w nowoczesnym domu, z używalnością łazienki i telefonu, bardzo ciepły ew. z całodziennym utrzymaniem. Konstantynowska 37a, m. 10, tel. 182-89. 6

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowaneego z wygodami. Oferty z podaniem warunków i ceny, składać pod „A.B.C." do adm. Republiki do dnia 9 bm. 6

POKÓJ dwuokienny słoneczny umeblowany z wygodami oddam. Kilińskiego 46, III front, m. 11, róg Narutowicza.

ELEG. pokój stołowy i gabinet mało używane zaraz do sprzedania. Adres w adm. Republiki. 8

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany, światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Anny), m. 6. 9

PRZYJMĘ jedna lub dwie panienki na mieszkanie. Wiadomość u kuśnierza Południowa 5. 6

UMEBLOWANY pokój wszelkie wygody z utrzymaniem lub bez do odnajęcia. Sienkiewicza 37, m. 10. 6

ODNAJMĘ pokój frontowy, dwuokienny na I piętrze, nadający się dla adwokata. Cegielniana 86, m. 5, od 9—4 popoł. 6

DO ODDANIA 1 duży pokój z piwnicą lub bez na parterze z oddzielnym wejściem nadający się na skład, sklep lub kantor bez odstępnego. Wiadomść Perfumerja „Orchidea", ul. Narutowicza 3. 6

POKÓJ umeblowany dla dwuch osób, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Nawrot 34, m. 7. 6

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla jednej osoby lub małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 5. 6

POKÓJ umeblowany nadający się na biuro do wynajęcia. Bergman, Piotrkowska 44. 6

DO WYNAJĘCIA: 2 lub 3 pokoje z używalnością kuchni i wszelkiemi wygodami i telefonem. Wiadomość: telefony 215-17 i 190-09.

POKÓJ ładnie umeblowany z wejściem niekrępującem do wynajęcia. Cena przystępna. ul. 11-go Listopada nr. 30/34. 6

POKÓJ bardzo ciepły frontowy niekrępujący do wynajęcia, ul. 6-go Sierpnia 28, m. 9. 6

PRZYJMĘ panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem lub bez. Ogrodowa 25. Richter. 6

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Potrkowska 51, m. 8. Obejrzeć można 4—8. 6

KOMPLETNIE umeblowane dwa duże pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, front, pierwsze piętro, dla bezdzietnego małżeństwa zarz do wynajęcia. Obejrzeć można tylko od 1 i pół do 3 i pół popołudniu Piotrkowska 200. 6

MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia, przedpokój z wygod., parter zarazdo odstąpienia. Okolica Głównej Poczty, przy tramwajach. Wiadomość, ul. Przejazd 19, apteka. 6

POKÓJ ładnie umeblowany centralne ogrzewanie, niekrępujące wejście z wygodami. Potrkowska 121, m. 45. 6

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany. Wiadomość: Żeromskiego 85, m. 25, między godz. 2—4. 6

OD GOSPODARZA pokój oraz pokój umeblowany z klatki schodowej do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 93, m. 9 fr. w biurze.

POKÓJ umeblowany, słoneczny niekrępujące wejście do wynajęcia. Piotrkowska 109, m. 16. 6

MIESZKANIA lokale, sklepy, pokoje umeblowane, z klatki schodowej poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27 telef. 141-01. 6

POKÓJ umeblowany, frontowy z niekrępującem wejściem do wynajęcia. 6-go Sierpnia 28, II p. m. 9. 6

SŁONECZNY frontowy pokój z oddzielnem wejściem do oddania. 6-go Sierpnia 7, front, II p. 2—5. 6

ŁADNY pokój frontowy z oddzielnem wejściem z meblami lub bez, do oddania. Żeromskiego 13, Ickowicz. Zastać można od 2—5. 6

Zdrojowiska

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka" w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska I-sza Śródborów lub Warszawa 645-09.

ZAKOPANE pensjonat „Janówka", pokoje ciepłe, pierwszorzędna kuchnia warszawska, ciepła woda, łazienka, ceny umiarkowane. Telefon 648. 11.1

ZNANY pensjonat „Elbinger" w Łasku poleca ciepłe słoneczne pokoje. Smaczna rytualna kuchnia. Ceny przystępne. Wiad. Epsztajn, Kamienna 1.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im profesora Sekułowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 30

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej kwiaciarki z dobrym świadectwem. Oferty do adm. „Kwiaciarka". 6

PANIENKA znająca gospod. zajmie się domem u jednej lub dwuch osób. Oferty pod „S. C." 6

POTRZEBNA fryzjerka manicurzystka. 11-ego Listopada 78, Trojanowski.

POSZUKUJĘ lepszej panienki (niemki) do dzieci i do pomocy w gospodarstwie. Pierwszeństwo mają sieroty. Piotrkowska 16, fr. ofic. I p. Joffe. 6

RUTYNOWANA maszynistka przyjmie posadę u adwokata, stałą lub na godziny. Oferty pod „Skromne wymagania". Republika. 6

OSOBA ze średniem wykształceniem umiejąca szyć z dobremi świadectwami szuka posady do dzieci. Zgłoszenia do adm. Republik pod „Lena".

POSZUKUJĘ agentów, sprzedawców, nader popytnego artykułu. Wysoki zarobek Bojarski-Eichner, Piotrkowska nr. 34.

CHŁOPIEC na praktykę do biura technicznego potrzebny. Oferty sub.: „Rysunki techniczne" do adm. Rep.

ZDOLNA panienka poszukuje pracy biurowej, ewentualnie z początku bezpłatnie. Referencje pierwszorzędne Oferty pod „G. D." do adm. Republiki

ZAROBEK dajemy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu, bez uszczerbku dla swoch zajęć i bez narażenia godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia „Gospodarczy Zakład Kredytowy", Lwów Wałowa 11a. Dla pracujących już w dziale obligacji specjalne warunki.

POTRZEBNA służąca. Zgłaszać się od 1—3. Przejazd 69, m. 16. 6

POSZUKUJĘ chłopca z kaucją zł. 150 Zgłoszenia Biuro Próśb Milewski, Piotrkowska 17, tylko 6.I. wtorek od 11—1 w poł. 6

POTRZEBNY chłopiec w Introligatorni ul. Piotrkowska 41. 6

POTRZEBNA panienka, do dwuch chłopców od zaraz z pomocą w lekcjach Kujawski, Narutowicza 5. 6

Nauka i wychowanie

MATURA! Student politechniki ostatniego semestru udziela matematyki, fizyki. Gwarancja szybkich postępów. Dzwonić 208-75. 6

SPECJALIŚCI udzielają lekcji, korepetycji, języków. Również zorganizowano komplety gimnazjalne kl. 5 miesięcy. Piotrkowska 71, m. 13.

LEKCJI niemieckiego udziela absolwentka gimnazium niemieckiego. Piotrkowska 81, front m. 10. 6

LADY, experienced English teacher was formerly teaching at the Berlitz School, gives English lessons in small groups at Nowo-Cegielniana 12, partere m. P. Ruckalskay at home 7—8.

ZAAWANSOWANA grupa angielskiego poszukuje kilka uczenic (-niów). Wiadomość telef. 200-26 od 2—3.



Energji i otuchy dodaje KAWA EWIG.

ANGIELSKIEGO, francuskiego niemieckiego udziela rutynowany pedagog. Piotrkowska 85, prawa oficyna I wej. II piętro na lewo. 6

KURS filet ręcznego 10 zł. wyuczam haftu ręcznego i maszynowego, praca zapewniona. Kaufmanowa, ul. Piotrkowska 18, pr. oficyna I piętro.

FRANCUSKA konwersacja. Wiadomość w firmie Jaworski róg Piotrkowskiej i Narutowicza. 6

KURSY fachowe w związku majstrów przemysłu włókienniczego, Zachodnia 63, przyjmują zapisy słuchaczy, słuchaczek na kreślenie techniczne, chemja, elektrotechnika, buchalterja, technologja włókiennictwa nauka splotów gospodarka fabryczna, codziennie od 6 do 8-ej wiecz. prospekt bezpłatnie.

DO YOU want speak read and write good English. A Lady gives Lessons. Piotrkowska 108, front, m. 7. 8

Rozmaite

SUKNIE balowe oraz kostjumy maskaradowe wypożyczam. 6-go Sierpnia 26 m. 7, Eugenja Szulc. 6

RADJO! Przeróbki, reperacje, ładowanie akumulatorów po cenach przystępnych O. Kacenelebogen, Nowo - Cegielniana 18, tel. 126-70.

KROJENIA odrazu na materjałach wyuczają opatentowanym systemem kursy E. Wiśniewskiego, Piotrkowska 64. 14

POSZUKUJĘ zastępstwa poważnych firm na Warszawę i prowincję. Oferty „Jotes", Warszawa, Biuro Ogłoszeń Aptego, Zielna 26.

ZAGINĘŁY dwa psy, samica rasy wilczej i jamnik maści bronzowej. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Gdańska 44, m. 24. 6

DOMY, place, parcelle, gospodarstwa poszukuje poleca buro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telef. 141-01. 6

KONCERTOWY stroiciel fortepjanów S. Grodski, Piotrkowska 134, telefon 220-62, przyjmuje zamówienia. 6

Matrymonialne.

DLA CÓRKI mojej, panny z dobrej rodziny, samodzielnej, inteligentnej, ładnej izr. pragnę poznać inteligentnego pana na stanowisku w celu matrymonjalnym. Oferty pod „Subtelna" do adm. Republiki. 6

OSOBA w średnim wieku podobno nadzwyczaj, miła i ładna. Pozna starszego zamożnego gentlemana po wyż. lat 50. Sub. do adm. Republiki, pod „Solidny". 6

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny nr. 42071 elektrowni łódzkiej. K. Marczewska.

ZGUBIONO legitymację zapomogową oraz książeczkę inspektorową na imię Feldmana Fajwela. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Młynarska 11. 6

ANTONI Wandachowicz, Wólczańska 196 zgubił książeczkę wojskową, roczn. 1904, wyd. przez P.K.U.-Skierniewice, 26 pułk. 8

Szkoła Tańca
Karola Trinkhausa
członka I. U. I. C. w Paryżu i Z. N. Ch. w Polsce
ul. Andrzeja 17, tel. 207-91.
Do grup już rozpoczętych kursów przyjmuje się jeszcze panie.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 186-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.